Nr. 69 Cena egz. 20 groszy Toruń, 13 Kwietnia — Piątek 1928 Rok I

Cena ogłoszeń

za miejsce milimetrowe na kolumnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20% nadwyżki

Telefon administracji 402.

# DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POSWIĘCONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.— pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu.

Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

## Francja przed 22 kwietnia

Dnia 22-go kwietnia Francja stanie do generalnej batalji wyborczej. Będzie to czternasta z kolei kadencja legislatywy w okresie obowiązujących Trzecia Republikę ustaw zasadniczych. Wynik wyborów zadecyduje nietylko o losach obecnego gabinetu Jedności Narodowej pod wodzą Poincare'go, ale wpłynie też niewątpliwie na wybory niemieckie, które odbyć się mają za miesiąc. Dzień 22 kwietnia stanowić więc będzie nietylko chwilę decydująca w życiu państwowo-ekonomicznem Francji, ale znajdzie żywy refleks w rozwoju wypadków całej Europy, a nawet Stanów Zjednoczonych ze względu na zobowiązania Francji.

W nadchodzącej kadencji wchodzi do Izby 612 deputowanych, t. j. o 28 więcej, niż w roku 1924-ym. Zasadnicza zmiana w ordynacji wyborczej wprowadza jednak system okręgów jednomandatowych, dzięki któremu kandydat starać się musi usilnie o zdobycie zaufania wyborców nietylko dla programu partji, ale również dla swej osoby. Rywalizacja wyborcza otrzymuje więc charakter bardziej osobisty, a wskutek tego bardziej zdecydowany i bezwzględny. Do walki staje bardzo wiele stronnictw i ugrupowań politycznych. We Francji bowiem daje się, podobnie jak w innych państwach, zauważyć objaw, który Niemcy trafnie nazywają *„Parteizersplitterung"*. Ponieważ jednak te mniejsze stronnictwa w kwietniowym boju o władzę stanowić będą *quantité négligeable*, wystarczy dla orjentacji przyjrzeć się fizjonomji ugrupowań większych.

W parlamencie kadencji 1924 — 1928 układ sił przedstawiał się w sposób następujący. Na skrajnem lewem skrzydle komuniści reprezentują 26 mandatów; socjaliści rozporządzają 92 fotelami. Lewicę właściwa tworzą republikanie socjalistyczni z 38 mandatami (Painlevé i Briand), radykali i radykali socjalni (radicaux-socialistes), stanowiący z b. premjerem Herriotem ośrodek organizacyjny kartelu lewicy z 129 mandatami oraz lewica radykalna (Loucheur) rozporządzająca 34 mandatami. Na umiarkowanych republikanów przypada łącznie 199 mandatów. Unja republikańsko-demokratyczna stanowi w tym układzie właściwa prawicę, grupująca się dokoła Poincarégo i Millerańda. Grupy te, reprezentowane w poprzedniej Izbie, wysuwają swych czołowych kandydatów co lepszej miary. Prócz nich wysuwają się na arenę walki wyborczej wybitni parlamentarzyści, którzy przepadli w wyborach poprzednich. Na prawicy kandyduje wybitny uczony germanista, znawca stosunków niemieckich André Francois-Poncet. Jako wydawca „Bulletin Quotidion", organu ciężkiego przemysłu, jest on jednym z najbliższych doradców Poincaré'go. Grupę Brianda wzmacnia wybitny parlamentarzysta, doskonały mówca w Izbie 1919—1924 Pierre Forgeot. Katolicy, zgrupowani dokoła „Młodej Republiki", (poprzednio „Sillon") wysuwają właściwego twórcę ruchu chrześcijańsko-społecznego we Francji, Marca Sangnier. Lewica pokłada nadto wielkie nadzieje w publicyście młodego obozu, twórcy rewelacyjnej książki „La Victoire", Alfredzie Fabre-Luce.

* * *

Centralnym jednak problemem, na który odpowiedź dać mają wybory kwietniowe jest stosunek społeczeństwa do obecnego premjera Raymonda Poincaré'go. Powołany po upadku gabinetu kartelu, *voce populi* na szefa rządu Jedności Narodowej, przystępuje odrazu z całą energją do poprawy kursu franka i uzdrowienia stosunków ekonomicznych. Przy współpracy sześciu byłych premjerów realizuje politykę rzeczowej i liczącej się z realnymi faktami pracy, eliminując w miarę możności wybujały czynnik partyjności. Silną ręką ujmuje ster władzy wykonawczej, nie rezygnując, jednak ze współpracy parlamentu, owszem, dokonując olbrzymiego dzieła wprzągnięcia izby w orbitę swych zamierzeń i prac „dla zbawienia Francji". W tej roli staje się Poincaré wyrazicielem sui generis cezaryzmu („poincaryzmu") jako formy przejściowej wzmocnienia władzy egzekutywy, przy zachowaniu jednak pełni praw parlamentu w ramach obowiązujących ustaw 1875 i 1884 roku. Plan obecnego szefa rządu został w pełni zrealizowany. Odrodzenie „ekonomji" Francji, stabilizacja franka, polityka porozumienia na terenie zagranicznym wieńczą imponujący plon pracy. Kartel lewicy nie ma dziś przekonywujących argumentów przeciw Poincaré'mu, przeciętny Francuz bowiem, ten *français-moyen*, pragnie przedewszystkiem, aby interesy jego nie były narażone na ustawiczną stratę wskutek spadku franka. Położenie rządu jest więc w roku bieżącym bardzo korzystne, zwycięstwo polityki Poincaré'go bardzo prawdopodobne. Na szali tych walorów poważnie zaważyły enuncjacje premjera w Bordeaux i Carcassone (depart. Aude), gdzie Poincaré wyłożył zasadnicze momenty dokonanej przez rząd pracy i program na przyszłość. Jakie są myśli przewodnie tych przemówień?

* * *

W stolicy żyrondystów Bordeaux, bronił kierownik rządu tego kursu polityki zagranicznej, który załamał się wskutek porażki wyborczej rządu w roku 1924. Polityka ta posiadała przedewszystkiem charakter wynikający z poczucia uzyskanego zwycięstwa. Poincaré spowiadał się z konieczności stosowania w okresie przedkartelowym takich właśnie metod jak wyprawa do Düsseldorfu i okupacja Ruhry. W Bordeaux Poincaré — to jeszcze zwolennik bezwzględnej polityki wobec Niemców. W odmienny jednak zasadniczo ton uderza szef rządu podczas przemówienia w Carcassone. Prawie ani słowa o przeszłości. Przedewszystkiem fakty. A te fakty nakazują porzucenie polityki zwycięzcy na rzecz polityki pokoju i porozumienia. Zapomnienie i niemal przebaczenie — oto hasła urzeczywistnione w Locarno i Thoiry. Ten duch Locarna ma być utrzymany. W atmosferze tej przewiduje Poincaré szybsze i korzystniejsze uregulowanie długów niemieckich i sojuszniczych. Szczere pragnienie utrzymania pokoju znajduje wyraz w oświadczeniu sternika rządu: „nikt nie będzie nam mógł zarzucić ani czynu, ani słowa, ani gestu, które byłyby niedość pokojowe".

Mowa w Caracassone, przeznaczona w równej mierze dla wyborców francuskich jak niemieckich, uczyniła zrozumiałe wrażenie. We Francji posypały się komentarze, dyskontujące poszczególne ustępy z punktu widzenia perspektyw wyborczych. W Niemczech zaczęto wysnuwać jaknajdalej idące wnioski. Poincaré przestał być dla Niemiec „złym duchem Francji" a stał się nagle człowiekiem, z „którym można mówić". Przedewszystkiem mówić można o... zniesieniu okupacji Ruhry kosztem realizacji sum reparacyjnych. Polityka porozumienia staje się po mowie w Carcassone faktem bardziej realnym, po którym umiarkowane, a zwłaszcza lewicowe koła niemieckie bardzo wiele sobie obiecują. Zwolennikom Westarpa enuncjacja Poincarégo jest przed wyborami bardzo nie na rękę: woleliby oni straszyć wyborców „złym duchem Francji".

* * *

Jak więc zapowiadają się wybory kwietniowe?

Polityka Poincarégo ma bardzo poważne szanse, zwłaszcza z uwagi na sukcesy finansowo-gospodarcze. Do eksperymentów kartelu lewicy stracono zaufanie po fiascu gabinetu Herriota. Zwolennicy porozumienia z niemieckimi dłużnikami i realizmu w polityce Francji-dłużniczki usłyszeli już znamienne oświadczenia premjera w Carcassone. Że jednak wszelka arytmetyka wyborcza jest w ostateczności tylko bardzo elastycznie pojętym rachunkiem prawdopodobieństwa, trudno dziś przewidzieć, jak się wypowiedzą miljony wyborców w dniach 22 i 29 kwietnia. Zbiorowa dusza wyborcy pozostanie nawet dla najdoświadczeńszych polityków-sfinksem. Narazie są tylko nadzieje. I jeszcze jakie! Wszystkie stronnictwa wierzą — oczywiście — w pomnożenie mandatów partyjnych. Komuniści wiele sobie obiecują po kryzysie, jaki przechodzi partja socjalistów w związku ze spadkiem liczby zarejestrowanych członków partji. Socjaliści radykalni liczą na wpływy i poparcie klasy robotniczej. Blok narodowy oblicza poważny wzrost głosów dzięki sukcesom Poincarégo.

Polska przykłada do wyborów francuskich, rzecz zrozumiała, należytą wagę i śledzi grę przedwyborczą z niesłabnącem zainteresowaniem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od rezultatu kwietniowej walki zależeć będzie konstelacja polityki państw zachodnich, a tem samem całego świata. W interesie naszym byłoby raczej zwycięstwo umiarkowanej, spokojnej, realnej i porozumiewawczej (w granicach dozwolonych) polityki Poincarégo. Szczerości zapewnień obecnego szefa rządu oraz niesłabnącej energji w realiz. pokoju możemy wierzyć. Poincaré na czele rządu, to przecież najlepsza gwarancja bezpieczeństwa granic naszych. Sukces lewicy postawiłby to zagadnienie pod niepokojącym znakiem zapytania. Przypisywanie zaś porozumiewawczej polityce wobec Niemiec tendencyi osłabienia Polski uważać należy za wniosek dedukowany z przesłanek drugorzędnych i przejściowych, które w systemie rządów Poincaré'go bynajmniej nie mogą zadecydować o zasadniczych problemach współczesnej Europy.

J. G.

## Sprawa współpracy Rządu z Sejmem

### Wywiad „Dziennika" z marsz. Daszyńskim - Posłowie i senatorzy przybędą do Poznania, aby zwiedzić tereny Powszechnej Wystawy Krajowej

**Warszawa.** (Tel. wł.) Marszałek Daszyński w rozmowie z przedstawicielem „Dziennika" wyraził swój pogląd na tok pracy ustawodawczej obecnego Sejmu. P. marszałek podkreślił, że *najważniejszą kwestją* i najbardziej aktualną *jest rozstrzygnięcie przez porozumienie Sejmu z rządem kwestji umieszczania uchwal sejmowych w „Dzienniku Ustaw", o ile one zawierają uchylenie dekretu Prezydenta wydanego z mocą ustawy.* Chodzi o to, aby sądy wyrokujące miały podstawę rozeznania, czy dany dekret ma faktycznie moc obowiązującą. Chodzi tu przedewszystkiem o kwestję dekretu prasowego.

Marszałek Daszyński w dalszej rozmowie oświadczył, że zebranie przewodniczących klubów i grup parlamentarnych — o czem donosiliśmy w wczorajszym numerze — które odbędzie się 20 bm. ustali m. in. *termin wycieczki przedstawicieli Sejmu do Poznania celem zwiedzenia robót prowadzonych około Powszechnej Wystawy Krajowej.* Marszałek Daszyński podkreślił jeszcze fakt, iż prezydent miasta Poznania Ratajski nadesłał serdeczne zaproszenie do odwiedzenia Poznania. Jest nadzieja, że wielu posłów i senatorów weźmie udział w tej wycieczce.

Następnie marszałek na pytanie waszego korespondenta oświadczył, że święta spędził w Krakowie, gdzie otrzymał serdeczną depeszę Prezydenta Rzeczypospolitej z miłemi dla niego życzeniami.

St. Z.

## Polacy przed wyborami w Niemczech

### Na czele listy bloku mniejszości narodowej do Sejmu Pruskiego i Reichstagu znajduje się czterech Polaków

**Berlin.** (PAT.) Odbyła się tu konferencja polsko-katolickiej partji ludowej, która stanowi polityczną reprezentację mniejszości polskiej w Niemczech. Na konferencji tej ustalono, że przy wyborach do Reichstagu i do sejmu pruskiego utworzony zostanie, podobnie, jak w latach ubiegłych, blok mniejszości narodowych w Niemczech.

Na *pierwszem miejscu listy państwowej do sejmu pruskiego stać będzie dotychczasowy poseł Piotr Baczewski, na drugiem sekretarz Związku Polaków w Opolu p. Stefan Szczepaniak,* na trzeciem przedstawiciel mniejszości duńskiej, a na czwartem przedstawiciel Serbów łużyckich.

*Na liście państwowej do Reichstagu z bloku mniejszości narodowych pierwsze 2 miejsca zajmować będą również Polacy,* a mianowicie sekretarz generalny Związku Polaków w Niemczech dr. Jan Kaczmarek, oraz p. Stefan Szczepaniak, na trzeciem, czwartem i piątem miejscu figurować będą przedstawiciele Serbów łużyckich, Duńczyków i Fryzów.

## Nasza polityka zagraniczna

### Polska a Mała Ententa.

Minister Zaleski przed swoim wyjazdem do Włoch udzielił wywiadu przedstawicielowi rumuńskiej agencji urzędowej „Rador", w którym m. in. naświetlił stosunek polski do Małej Ententy:

Utrzymujemy — mówił min. Zaleski — stosunki najlepsze z trzema państwami, tworzącemi Małą Ententę, ale ponieważ stosunki te mają charakter nieco odmienny w każdym wypadku poszczególnym, zostały one ujęte w rozmaitych formach dyplomatycznych.

Tak więc nasze stosunki *z Rumunją* opierają się na *najściślejszym sojuszu,* zbudowanym na wspólnych naszych interesach i na wyraźnej obopólnej sympatji, która rośnie z dniem każdym. Od chwili zasiadania wspólnego Polski i Rumunji *w Radzie Ligi Narodów,* kontakt pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej obu tych krajów stał się częstszy i bardziej ustalony, co wpływa w dalszym ciągu na zacieśnienie więzów, łączących obydwa państwa. *Dla Polski sojusz z Rumunją, tak samo, jak sojusz z Francją, stanowi aksjomat polityczny, co do którego opinja publiczna jest jednomyślna.* Orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszone przy sposobności otwarcia Sejmu, wspomina tylko o dwóch krajach: są to *Rumunja i Francja.*

Przechodząc do innych członków Małej Ententy, *nasze stosunki z Rzeczpospolitą Czechosłowacką są bardzo dobre.* Polska zawarła z tym państwem szereg traktatów, przeważnie gospodarczej natury, i w istocie na tym właśnie terenie przedewszystkiem rozwijają się nasze stosunki wzajemne. Mam zupełną nadzieję, że ten stan rzeczy utrzyma się tak samo i na przyszłość.

Co się tyczy *Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów* (Jugosławji) — zawarliśmy z nim przyjaźń, i jest rzeczą oczywistą, że wspólnota rasy słowiańskiej nie przestanie wpływać dodatnio na rozwój następny stosunków przyjaznych Polski z tym narodem.

Pozatem jesteśmy złączeni z Małą Ententą *dążeniem do wielkiego wspólnego ideału.* W istocie, zarówno trzy państwa wymienione, jak i Polska, uznają za kamień węgielny swej polityki *utrzymanie pokoju,* opartego o nienaruszalności i o poszanowanie umów istniejących. Mała Ententą jednak — obok tego celu wspólnego — dąży jeszcze do celu specjalnego, a mianowicie do jaknajściślejszego utrzymania traktatu, w którym Polska *nie jest zainteresowana bezpośrednio.* Traktat w *Trianon* dotyczy nas tylko pośrednio; stanowi dla nas część składową naszej tezy ogólnej, dotyczącej *nienaruszalności traktatów.* Oto dlaczego Polska nie przyłączyła się do Małej Ententy, co nam nie przeszkadza zresztą, jak powiedziałem przed chwilą, utrzymywać z nią najlepsze stosunki.

Pod koniec wywiadu min. Zaleski na zapytanie w sprawie nienaruszalności granic Małej Ententy i stosunku Polski do tej sprawy oświadczył, że pogłoski, jakoby kwestja ta nie dotyczyła Polski, nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości. Polska bowiem opiera się o traktaty istniejące i jest przeciwna wszelkiemu naruszeniu tych traktatów. Inna postawa Polski byłaby dzisiaj absurdem.

## Pokowania rozrachunkowe

### między Polską, a Niemcami

**Warszawa.** (AW.). Rokowania rozrachunkowe między Polską, a Niemcami, które zostały przerwane na skutek urlopu przewodniczącego delegacji Pradzyńskiego zostaną wznowione w przyszłym tygodniu. Ma być ustalona wysokość odszkodowań należnych Polsce z tytułu obrachunków budżetowych i ubezpieczeń socjalnych, oraz funduszu dawnego gwarectwa w Bochum w Westfalii.

## Straszna katastrofa samochodowa

### pod Wilanowem

**Warszawa,** (tel. wł.). Wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa na drodze Królewskiej pod Wilanowem. Ofiara katastrofy padł na miejscu porucznik 3 pułku ułanów Ciemniewski i Rozalja Solska dentystka. Natomiast ciężko ranni zostali rotmistrz kawalerji z Grudziądza baron Waldemar Wollman i jego towarzyszka Irena Prusińska. Prowadzący samochód obywatel ziemski p. Baczyński wyszedł bez szwanku, został jednak następnie w jednym z hoteli warszawskich aresztowany na polecenie prowadzącego śledztwo urzędnika policyjnego. Stwierdzono, iż całe towarzystwo zabawiało się przez dłuższy czas w restauracji wilanowskiej, poczem w drodze powrotnej wydarzyła się katastrofa.

St. Z.

# Sytuacja gospodarcza

Raport p. Deveya

Warszawa, (AW.). Doradca finansowy Banku Polskiego Devey przedstawił prezydjum Banku Polskiego drugi z kolei raport zawierający ocenę sytuacji gospodarczej Polski. Raport o bardzo znacznej objętości został oddany obecnie do druku.

## Dalsze plany pożyczkowe

Projekty pożyczek rolnych i municypalnych.

Warszawa. (AW.) W Ministerstwie Skarbu opracowywane są dalsze plany pożyczkowe, które zostaną przedłożne dyrektorowi Bankers Trustu p. Tilny'emu po jego przyjeździe. Poza kolejową pożyczką inwestycyjną rozpatrywane są projekty pożyczek rolnych i municypalnych.

## Portfel wekslowy B. P.

Warszawa, (AW.). Portfel wekslowy Banku Polskiego osiągnął w chwili obecnej zapas w wysokości 500 miljonów złotych. Jest to niebywały wzrost, zważywszy na fakt, że w końcu grudnia 1926 portfel wekslowy wynosił zaledwie 312 miljonów złotych, a w końcu grudnia 1927 456 milj. złotych.

## Z działalności Banku Gosp. Kraj.

Katowice, (tel. wł.). Przybył tu generał Górecki, który wygłosił odczyt o działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, a przyjazd jego pozostaje w związku z zaciągnięciem przez skarb Województwa śląskiego pożyczki inwestycyjnej 80 milj. zł. St. Z.

## Przygotowania do przyjazdu króla Afganistanu

Gość zamieszka w gmachu prezydjum R. M.

Przygotowania do przyjęcia króla Afganistanu są w pełnym toku. Król Amanullah wraz z małżonką i paroma osobami z najbliższego otoczenia zamieszka w gmachu Prezydjum Rady Ministrów. Apartamenty dla dostojnego gościa składać się będą z 8 pokoi, położonych w środkowem skrzydle gmachu na pierwszem piętrze. Indentendura pałacu Namiestnikowskiego zajęta jest obecnie skompletowaniem potrzebnego umeblowania, co jest niezbędne wobec braku pokoi sypialnych i jadalni. Świta królewska zamieszka w specjalnych apartamentach, przygotowanych w hotelu Bristol.

## Krwawe wybory

w Chicago.

Chicago, (AW.). Podczas wyborów, które zakończyły się klęską antyangielskiego stronnictwa Thomsona doszło do poważnych zamieszek. W pewnym momencie wynikła strzelanina, tak, iż zabito jednego kandydata, dwie osoby zostały ciężko ranne, a 6 osób uprowadzono. Był to najburzliwszy ze wszystkich dni wyborczych w Chicago. Mimo, że około 5000 policjantów utrzymywało porządek w mieście niezliczone tłumy uzbrojonych opryszków usiłowały sterroryzować wyborców.



# Echa podróży min. Zaleskiego do Rzymu

## w prasie francuskiej

Paryż. (PAT.) Pobyt w Rzymie szeregu ministrów spraw zagranicznych, a w szczególności wizyta min. Zaleskiego, wywołuje w prasie tutejszej liczne komentarze.

W „Liberté" Jacques Bainvill oświadcza, iż odwiedziny te dowodzą, że Włochy bynajmniej nie są odosobnione, a system ich rządów nie szkodzi stosunkom międzynarodowym. Nie należy jednak — zdaniem autora artykułu — wyprowadzać z tego wniosku, że Mussolini stara się utworzyć sieć sojuszów, opartą na pokrewnym systemie politycznym, trudno bowiem wyobrazić sobie sojusz tak różnobarwny, któryby łączył zarazem Polskę, Litwę, Grecję, Węgry, Turcję i Rumunję. Trzeba w tem raczej widzieć chęć Włoch wejścia w ściślejsze stosunki z rządami i zajęcia w polityce międzynarodowej należnego im miejsca.

Sauerwein podkreśla w „Matin", że kraje, niezadowolone ze sposobu, w jaki wielkie mocarstwa rozstrzygają ich sprawy w Genewie, udają się do Rzymu po pewnego rodzaju pokrzepienie i poparcie ich roszczeń. Niektóre z nich nawet wyzyskują w sposób niewłaściwy pobyt swój u Mussoliniego, czego przykładem może być Waldemaras, który, przekonawszy się, że nie może liczyć w swej obstrukcji na bardzo skuteczne poparcie ze strony Rosji i Niemiec, próbował dać do zrozumienia, iż otrzymał w Rzymie tajemniczą zachętę dla swej polityki. W rzeczywistości — kończy Sauerwein — chodzi o wejście w ściślejszy kontakt z Mussolinim, który, choć nie bywa w Genewie, nie przestaje żywo się interesować polityką międzynarodową.

„Avenir" zaznacza, iż odwiedziny rzymskie mają doniosłe znaczenie polityczne. Dziennik nie przypisuje Mussoliniemu nawet myśli zespolenia w jeden blok interesów, reprezentowanych przez odwiedzających go obecnie ministrów, ani połączenia Zaleskiego z Waldemarasem. Titulesco z Bethlenem i Michalacopulosa z Tewfik Ruchdi-bejem. Znamiennym jest fakt — kończy pismo — że każdy do niego spieszy i szuka jego poparcia, dając mu tem sposobność odegrania roli, która z powodzeniem mogłaby przypaść Francji.

## Domysły niemieckie

Berlin. (PAT.) Prasa niemiecka interesuje się ogromnie podróżą min. Zaleskiego do Rzymu. „Frankfurter Ztg." określa tę podróż jako najważniejszy fakt polityczny ostatniego tygodnia. Dziennik przytacza jakoby w kołach politycznych wizytę min. Zaleskiego uważano za wizytę adwokata małej ententy. Jednakże — oświadcza Frankfurter Ztg. — polski minister spraw zagr. pojechał do Włoch nietylko w tym celu, między Polską a Włochami, bowiem dotychczas nie było żadnych żywszych stosunków politycznych, wobec tego więc Polska zyska w każdym razie, jeśli min. Zaleski przeprowadzi z Mussolinim rozmowy polityczne, nawet gdyby do tej dyskusji nie był opracowany żaden konkretny plan.

„Lokal Anzeiger" twierdzi, że Mussolini wyraźnie stara się o wciągnięcie Polski w krąg swoich ambicji politycznych, przyczem pierwszym etapem tej polityki byłaby próba poróżnienia Polski z małą ententą. Oświadczenie min. Zaleskiego przed jego odjazdem przedstawicielowi Orient - Radio wykazuje, że polski min. spraw zagr. dostrzegł te tendencje i dlatego też wyraźnie podkreślił dobre stosunki, łączące Polskę z małą ententą. Ze strony włoskiej — jak oświadcza dziennik — podkreśla się obecnie jaknajsilniej, że rozmowy między Mussolinim a Zaleskim nie mają bynajmniej ostrza zwróconego przeciw Niemcom. Należy oczekiwać — pisze Lokal Anzeiger — bezwątpienia dalekiej intensywniejszej współpracy obu krajów, niż dotychczas.

„Vossische Ztg." twierdzi, że w rozmowach między min. Zaleskim, a premjerem Mussolinim dopatrują się różne czynniki próby Mussoliniego zjednania Polski dla sprawy rozbicia małej ententy i rewizji traktatu w Trianon na korzyść Węgier.

„Hamburger Fremdenblatt", uchodzący za organ półurzędowy min. Stresemanna, podkreśla, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną dla Mussoliniego, gdyby udało mu się przeciągnąć Polskę na swoją stronę i przez to zaszachować Czechosłowację, która jest najwierniejszym sojusznikiem Jugosławji. Co do tego, jak przedstawia się sprawa dla Polski, to na pytanie to dziennik odpowiada wskazaniem na art. min. Zaleskiego, zamieszczony w numerze wielkanocnym Frankfurter Ztg., podkreślając przytem, że min. Zaleski wysunął jako szczególny cel polityki polskiej utrzymanie i zabezp. pokoju. Jest to ściśle — oświadcza Hamburger Fremdenblatt — jeśli się doda: pokoju wersalskiego. Dlatego zdanie z artykułu min. Zaleskiego, który mówi, że nie należy lekceważyć trudności piętrzących się na drodze do tego, aby narody spoczęły spokojnie w poczuciu wzajemnego bezpieczeństwa, komentuje „Hamburger Fremdenblatt" jako deklarację, że Polska pragnie posiadać silniejsze gwarancje bezpieczeństwa, niż dotąd. Być może — konkluduje tu dziennik — że obok Francji także i Włochy mają zagwarantować obecne granice Polski, być może również, że p. Zaleski w Paryżu jasno oświadczył, że Polska zbliży się bardziej do Włoch. Jeśli Briand nie przekona z cała stanowczością nacjonalistów francuskich o potrzebie Locarna wschodniego. Chodzi więc w sprawie wizyty min. Zaleskiego o rzeczy bardzo blisko obchodzące Niemcy.

## Odgłosy wiedeńskie

Wiedeń, (AW). Prasa wiedeńska poświęca wiele miejsca konferencjom dyplomatycznym Mussoliniego przyczem obok wiadomości autentycznych pojawia się szereg balonów próbnych.

„Neue Freie Presse" uważa, że wynikiem wizyt dyplomatów obcych we Włoszech będzie stworzenie nowego ugrupowania państw bałkańskich. Dziennik uważa pozatem, że pakt o nieagresji zawarty zostanie przez Włochy z Turcją i Grecją.

„Die Stunde" stwierdza, że Mussolini pragnie pośredniczyć między Niemcami i Polską a pozatem pragnie izolować najzupełniej Z. S. S. R. aby ostatecznie pozbawić sowiety wpływu na Bałkanach.

# Wojewoda Grażyński a p. Calonder

Odrzucenie „avis" w sprawie Roty.

Wojewoda śląski, p. Grażyński, wystosował odpowiedź na pismo p. Calondera, w której odrzucił jego stanowisko w sprawie śpiewania „Roty" w szkołach polskich.

W uzasadnieniu odpowiedź podkreśla, że przedmiot sporu nie istnieje, o ile chodzi o niemieckie szkoły, gdyż władze śląskie zarządziły, że pieśń ta nie może być śpiewana w szkołach niemieckich. Jeśli natomiast chodzi o szkoły polskie, to woj. Grażyński stwierdza, że pieśń „Roty" ani w swojej formie, ani w treści nie daje żadnej podstawy do wysunięcia tego przez p. Calondera „avis". Odpowiedź przytem stwierdza, że „avis" zawierało zły przekład treści tej pieśni.

Dalej odpowiedź uzasadnia znaczenie i charakter „Roty", powołując się na to, że pieśń ta powstała na skutek ciągłych prześladowań niemieckich. Pieśń ta z plebiscytem nie miała nic wspólnego. Wielka poetka Polski wzywa w niej lud do obrony swych najwyższych dóbr, tj. ziemi i mowy ojczystej. Pieśń ta wskazuje na znaczenie idei i czynników moralnych, które doprowadzą do zwycięstwa nad przemocą i gwałtem. Symbolika wyrażona w takich słowach, jak „Duch", Złoty Róg, Szczep Piastowy związana jest z całym rozwojem poezji polskiej z której ducha wyrosła „Rota". Gdybyśmy wyeliminowali „Rotę" ze szkół polskich, to także należałoby usunąć wszystkie patrjotyczne pieśni polskie z okresu walk o niepodległość, a także znaczną część arcydzieł poezji romantycznej z okresu niewoli, jednem słowem odciąć młodzież polską od wielkich tradycyj narodowych, będących jednym z potężnych czynników kształtujących psychikę narodu. „Rota" jest tylko pieśnią a nie hymnem narodowym, której znaczenie w literaturze polskiej polega na potędze serca, odczuwającego niedolę swojego narodu.

W ten sposób wojewoda Grażyński udzielił stanowczej odprawy p. Calonderowi za stanowisko, jakie zajął w sprawie śpiewania „Roty" w szkołach polskich.

## Paszporty zagraniczne

dla nauczycielstwa.

P. Minister Oświaty wydał okólnik, w którym zawiadamia ogół nauczycielstwa, że uzyskanie paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę nie będzie napotykało na takie trudności, jak miało to miejsce w roku ubiegłym.

Zwłaszcza nauczyciele języków obcych mają większe szanse uzyskania paszportów zniżkowych, dla innych wystarczy dowód, że wyjeżdżają zagranicę dla przeprowadzenia tam specjalnych studjów.

## Zmiany na stanowiskach

wizytatorów szkolnych.

P. Minister W. R. i O. P. na miejsce p. Pieraćkiego, który został kuratorem okręgu szkolnego w Lublinie, mianował wizytatorem ministerjalnym p. Dzierżyńskiego, dotychczasowego wizytatora w kuratorjum warszawskiem. Do kuratorjum warszawskiego na miejsce p. Klebanowskiego, który objął stanowisko wizytatora w ministerstwie po p. Stypińskim, wszedł p. wizytator Kostuch z Krakowa.

## Walka z przemytnictwem

Aresztowania

Warszawa, (AW.) Rosnące przemytnictwo na granicy Prus Wschodnich spowodowało policję w Grajewie do przeprowadzenia w porozumieniu z władzami niemieckiemi obławy. W wyniku obławy aresztowano 30 osób członków znanej szajki przemytniczej.

Białystok, (AW.). Władze policyjne ujęły w powiecie szczuczyńskim bandę przemytników, którzy przemycali z terytorjum niemieckiego różne towary oraz przewozili nielegalnie do Niemiec obywateli polskich bez paszportów zagranicznych pobierając od nich po 12 dolarów od osoby.

# Straszna katastrofa kolejowa

## Pod Paryżem

### 16 osób zabitych, kilkunastu ciężko rannych

Paryż, (tel. wł.). Na paryskim dworcu północnym nastąpiła *straszna katastrofa kolejowa na skutek zderzenia dwóch pociągów.* Mianowicie pociąg pospieszny, idący w kierunku Amiens i Boulogne zderzył się przy normalnej szybkości w okolicy mostu Mareadet z pociągiem idącym z Piereffite.

*Skutki zderzenia były straszne. Wiele wagonów zostało strzaskanych. Katastrofa pociągnęła również za sobą straszne następstwa w ofiarach. Z pod roztrzaskanych wagonów wydobyto zwłoki pięciu zabitych i kilkanaście osób ciężko rannych, z których dotychczas zmarło dziewięciu. Przypuszczają, że pod gruzami znajduje się jeszcze kilkanaście ofiar. Około 30 osób odniosło pozatem lżejsze rany.*

Z powodu katastrofy wszystkie pociągi mają kilkugodzinne opóźnienie. *Według dalszych obliczeń ogólna liczba zabitych wynosi 16 osób.*

J. H. Rosny Ainé.
Akademja Goncourt. 9

# Czy zginą?

Powieść

Przekład z francuskiego.

Młodzi ludzie od tej chwili nadstawiali uszu. Słychać było tupotanie w korytarzu; jakieś sylwetki ludzkie przemknęły się przed oknami „Trzech Partjarchów", słyszeli przytłumione głosy w przedsionku.

Nagle weszli czterej mężczyźni. Pierwszy był w mundurze i uzbrojony. Trzej inni zdawali się nie mieć żadnej broni, oprócz laseczek i sękatych kijów.

W tyle przy wyjściu stał gospodarz z psem.

Francuzi patrzyli na przybyłych z flegmą. Ręce Friedy drżały, a twarz jej pobladła.

Mężczyzna w mundurze podszedł trzy kroki ku stołowi i krzyknął rozkazująco.

Milcześ i uważać!

Był to apoplektycznie wyglądający sześćdziesięcioletni człowiek, z oczami wściekłemi i przerzywającemi.

Zrobił groźną minę patrząc na Hugona, Wilhelma i Clovisa.

— Czego pan sobie życzy? zapytał Hugo nie przerywając palenia.

Zobaczyć wasze papiery, szydził tamten.

— Czy tylko tyle?

— Powiemy potem, czy tylko tyle.

Towarzysze wydobyli portfele i podali swoje paszporty. Żandarm rzucił na nie wzrok wściekły i zakłopotany. Zatrzymawszy go na fotografjach, porównywał je z twarzami młodych ludzi. Potem rzekł groźnym tonem.

— Miejcie się na baczności! Jeżeli są fałszywe, będziecie rozstrzelani!... Szpiegów ciężko karzą.

— Nasze papiery nie są fałszywe a my nie jesteśmy szpiegami. Jesteśmy obywatelami państw neutralnych. Jeżeli będziemy niepokojeni, wniesiemy skargę do naszych ambasadorów.

— Któż Was niepokoi? Macie paszporty na to, by je pokazywać, by je badano, nieprawdaż?

— Możecie je badać, ile chcecie, ale niepotrzebujesz pan wpadać w gniew.

— Hę! Co? Pan mnie uczysz! Uważaj pan! W Niemczech władze nie dają sobie ubliżać!

Jeden z ludzi towarzyszących żandarmowi, wyciągnął rękę.

— Pozwól pan!

Wziął papiery i przeglądał je po kolei. Był to powolny, spokojny i brzuchaty osobnik o łysej głowie i z grubym nosem.

— Przybyliście panowie przez Holandję... Przez jaki dworzec przejeżdżaliście?

— W Akwizgranie.

— Mieliście pakunki?

— Walizy.

— Czy zechcecie panowie nam je pokazać?

— Bezwątpienia.

— Gdzie one są?

— Tutaj.

Na znak oberżysty, Frieda poszła na górę; zniosła dwie walizy, należące do Hugona i Wilhelma. Żandarm chwycił jedną z nich i podał z uniżonością grubasowi.

— Proszę, panie kierowniku.

Kierownik obrócił walizę i wzrok jego padł na pieczęć urzędu cłowego.

— *Recht!* zamruczał.

I z odcieniem grzeczności:

— Będzie pan tak łaskaw otworzyć?

Hurel posłuchał w milczeniu.

Grubas przeglądał ją starannie przy pomocy żandarma.

— To angielska waliza!

Wilhelm śmiejąc się, pokazał mu wydrukowane nazwisko fabrykanta: J. K. Griffith, Boston. Massachusetts.

Bardzo dobrze! Bardzo dobrze! zamruczał Teuton z pewnego rodzaju rozczarowaniem, zmieszanem z lekkim niepokojem... Panowie powinniście zrozumieć, że musimy być bardzo czujni.... Nieprzyjaciele Niemiec nie cofają się przed żadną intrygą, ani przed żadną zbrodnią. Jesteśmy niepokojeni przez szpiegów, szczególnie angielskich... A to jest nadzwyczajnem teraz, że trzej młodzi ludzie zatrzymują się w tej wiosce, w tej porze roku i w tak niespokojnym czasie... Co panowie tu robicie?...

— Jesteśmy tu przypadkiem. Mieliśmy jechać autem do Magdeburga. Po wypadku z motorem poszliśmy dalej pieszo.

Grubas wyjął notatnik z kieszeni i zaczął pisać!

— Dlaczego podróżujecie autem... i wogóle; co robicie panowie w Niemczech?

— Podróżowaliśmy autem, gdyż nadarzyła się sposobność; jest to przyjemny sposób zwiedzania kraju. Oglądamy Niemcy dla naszej przyjemności.

— Czy pan i teraz jest tego zdania? — rzucił Niemiec z sarkastycznym uśmiechem.

— Czy turyści nigdy nie przechodzą przez tę wioskę?

— Przechodzi ich wiele, ale w czasie pokoju i tylko w lecie. Jesień jest tu chłodna i mglista. Tu nie są Włochy, a od czasu wojny turyści znikli.

Nastała cisza. Kierownik zastanawiał się; żandarmi mieli groźną postawę. Dwaj inni sztywnie oczekiwali dalszego ciągu.

— Naturalnie, panowie zatrzymujecie się czasem w drodze? — zapytał grubas przebiegle?

— Zatrzymujemy się chętnie w miejscach, które podobają się nam.

— Czy ta wieś podoba się panom?

— Ma pewien urok.

— A więc będzie to panom obojętnem, jeżeli zostaniecie tu o jeden dzień dłużej?

— Dlaczegożby nie?

— To dobrze się składa! Moje sumienie nie pozwala mi powziąć stanowczego postanowienia. Chciałbym zasięgnąć rady wyższych władz, między innymi burmistrza, który dopiero jutro wróci.

Nie mała ironia ściągnęła sine powieki Niemca. Dorzucił stanowczo:

— Przepędzicie panowie noc w tej wsi!

— Chętnie.

— Nie próbujcie czasem uciekać!... Będziecie strzeżeni!

— Zupełnie nie mamy ochoty uciekać.

— Wzrok Trèvis'a spotkał przypadkowo oczy Friedy! nie była już tak blada; słuchała z zaledwie ukrywanem zajęciem.

— Przeciwnie! dorzucił młody człowiek. Będzie nam przyjemnie zabawić tu trochę dłużej. Czy przechadzka jest nam zakazana?

— Pod warunkiem, że nie wyjdziecie panowie poza obręb wsi.

— Na twarzy Friedy malowała się widoczna radość; zadowolenie oberżysty zdawało się niemniej żywe.

— Mam was na oku! — warknął żandarm w chwili, gdy kierownik się oddalił. — Gdybyście chcieli uciekać, pastąpiłbym z wami jak z zającami.

Gospodarz zbliżył się z miną uniżoną:

— Darujcie panowie! Uwiadomienie władz jest obowiązującem... i...

— Nie mam panu wyrzutów. Każdy spełnia swój obowiązek. Oprócz tego, zostajemy tu chętnie.

— Czy panowie będą jeść kolację?

Clovis nie mógł się wstrzymać od śmiechu, chciwość tego człowieka zabawiła go.

— Czy będziemy jeść kolację? — zawołał z wyrazem różniącym się bardzo od tonu Trèvis'a. — Postaraj się pan, by kolacja godną była nas.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kronika

**Kwiecień 13 Piątek**

Kalendarz rzym.-kat.:
Piątek Hermenegilda
Sobota Walerjana i Justyna
Kalendarz słowiański:
Piątek Myślimir
Sobota Wacław bł.
Słońce: wschód 4.46 zachód: 18.28
Księżyc: wschód — zachód 13,18

— **Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 12) otwarta** w dnie powszednie od 11—13 i od 15.30—18.30: filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedziele 14—15.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.). otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

### TEATR ŻOŁNIERSKI.

Dnia 14 b. m. powtórzenie „Burmistrz Stylmondu".

Legitymacje T. Z. ważne. Ceny biletów normalne t. j. od 20 gr. do 1.50 gr. Początek o godzinie 20-tej. Bilety nabywać można w kasie Teatru Żołn. O. K. VIII. od godziny 18-tej.

### Z KINA SZKOLNEGO.

Pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej zobaczenie monumentalnego filmu religijnego p. a. „Król Królów", uzyskało Kino Szkolne, dzięki życzliwemu stanowisku dyrekcji Kina „Pan" możność udawania się młodzieży do tegoż Kina za biletem Kina Szkolnego na przedstawienia o godz. 5 po poł. Bilety w cenie 50 gr. są do nabycia wyłącznie w kasie Kina „Pan" przy ul. Mickiewicza codziennie już o godz. 4 po poł. Przedsprzedaży biletów w szkołach nie będzie — karty wolnego wstępu nie ważne.

### Z WYSTAWY WIOSENNEJ TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH.

Na wiosenną wystawę obrazów w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, o której otwarciu już donosiliśmy nadesłali jeszcze poza P. Alfredem Terleckim, szereg interesujących prac PP. Wiktor Aleksandrowicz pejzaże górskie i morskie, Wojciech Durek studja pastelowe „kompozycje i rzeźby. Fr. P. Gęstwicki kompozycje i autoportret — nadto z Krakowa nadeszły ciekawe prace P. Marji Ritterówny, oraz pełne wdzięku studja główek P. T. Marwida.

Interesujący dobór prac tegorocznej wystawy wiosennej uzupełniają liczne obrazy, rozwieszone w Salonie sprzedaży, oraz zbiór grafiki artystów krakowskich.

W czasie świąt wystawa otwartą będzie dopiero w poniedziałek — pozatem czynną będzie normalnie bm. we wtorki, czwartki, soboty i niedziele od godz. 11 do 4 po poł. Wstęp 50 gr. młodzież szkolna płaci połowę. Wystawa otwarta w lokalu Tow. przy ul. Chełmińskiej 16, I piętro.

### ZJAZD CHÓRÓW ŚPIEWACZYCH.

W dniu Zielonych Świątek odbędzie się w Toruniu zjazd chórów śpiewaczych z konkursem. W zjeździe weźmie udział około 5000 śpiewaków. W dniu 11 bm. odbyło się posiedzenie komisji zjazdowej, na którem ustalono skład komitetów oraz komisyj.

### KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Toruniu kurs obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez Czerwony Krzyż. Kurs obejmuje 14 ćwiczeń praktycznych z wykładami popularnemi i zakończy się w dniu 21 bm.

### KONFISKATA „SŁOWA POMORSKIEGO".

Wczoraj, dnia 12 bm. około godz. 3 popoł. z zarządzenia p. wojewody pomorskiego zostało skonfiskowane „Słowo Pomorskie" za szerzenie nieprawdziwych, alarmujących i przesadzonych wiadomości o sytuacji bezrobocia. Po skonfiskowaniu ukazał się drugi nakład „Słowa Pomorskiego" z pominięciem wiadomości zakwestjonowanych.

### KRONIKA POLICYJNA.

W nocy z dnia 9 na 10 bm. został okradziony w kabarecie „Mascotte" mieszkaniec Torunia p. Z., któremu w niewiadomy sposób zginęło 900 zł.

### SAMOBÓJSTWO.

Dnia 11 bm. z dachu domu 3-piętrowego przy ul. Bankowej nr. 2 w Toruniu skoczył w zamiarze samobójczym robotnik Edward Sobczak. Przewieziony do lecznicy miejskiej, zmarł.

### POŻAR.

W dniu 9 bm. wybuchł pożar w hotelu Kowalskiego w Lubawie podczas wyświetlania filmu. Spalił się film a pożar nie zdołał wyrządzić więcej szkody. Straty wynoszą 6000 zł.

### POŻAR LASU.

W dniu 10 bm. w lesie nadleśnictwa Dwukoły, powiat Działdowo, wybuchł pożar z niewiadomych przyczyn. Spaliło się 16 morgów 6-letniego zagajnika. Straty wynoszą 3000 zł.

# Obwieszczenie

**o powołaniu oficerów rez. podchorążych rez. i kandydatów na oficerów rez. na ćwiczenia wojskowe w roku 1928.**

I.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 31. III. 1928., wydanego na mocy art. 1. pkt. 72. rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 11. I. 1928. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 4/28. poz. 26.) nowelizującego art. 70. Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — zostają powołani w roku bieżącym oficerowie, podchorążowie rez. i kandydaci na oficerów rez. na 6-cio, wzgl. 8-mio tygodniowe ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzplitej korpusów osobowych: piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów, saperów kolejowych, łączności, samochodów, żandarmerji, sanitarnego, marynarki wojennej i nowomianowanych podporuczników rezerwy wojsk taborowych następujących roczników:

A. **Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia.**

1) Oficerowie rezerwy:

a) urodzeni w latach 1902—1892, którzy będąc powoływani w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnego ustawowego ćwiczenia (roczniki już powoływane, jednak dla tych oficerów będą to pierwsze ćwiczenia wojskowe).

b) urodzeni w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 (roczniki powoływane poraz drugi).

c) wszyscy wymianowani do dnia 1. stycznia 1928., w myśl Dziennika Rozk. Wojsk. Nr. 23/25. podporucznicy rez. urodzeni w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, dla których te ćwiczenia będą pierwszymi odbywanymi w stopniu oficerskim.

2) Podchorążowie rezerwy.

Wszyscy podchorążowie rezerwy, którzy ukończyli skróconą służbę czynną w roku 1926. (w roku 1926. ukończyli szkoły podchor. rez.), oraz ci z lat poprzednich, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych (dla dopełnienia warunków nominacji na ppor. rez.).

Nadto w lotnictwie i balonach także i ci, którzy ukończyli szkoły podchor. rez. w roku 1927.

B. **Na 8-mio tygodniowe ćwiczenia. Kandydaci na oficerów rezerwy.**

Wszyscy kandydaci na oficerów rezerwy mający być przeszkolonymi w myśl Dziennika Rozk. Wojsk. Nr. 23/25., których nominacja jest uzależniona od odbycia ćwiczeń.

II.

**Ćwiczenia odbędą się w terminach:**

A) oficerów rez. odroczonych z lat poprzednich z roczn. 1902—1892., należących do korpusów osobowych:
piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, sap. kol. i żandarmerji od 14. V. 28. do 24. VI. 28.
czołgów i samochod. od 4. VI. 28. do 15. VII. 28.
saperów od 25. VI. 28. do 5. VIII. 28.
łączności od 6. VIII. 28. do 16. IX. 28.
sanitarnego w okresie od 14. V. 28. do 16. IX. 28.

B) oficerów rez. z roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 należących do korpusów osobowych:
artylerji, lotnictwa, saperów kolejowych i żandarmerji od 14. V. 28. do 24. VI. 28.
piechoty, (kbm.) czołgów i samochodów od 4. VI. 28. do 15. VII. 28.
artylerji (II turnus) od 25. VI. 28. do 5. VIII. 28.
piechoty (pozostali oficerowie) od 9. VII. 28. do 19. VIII. 28.
art. plotn. od 16. VII. 28. do 26. VIII. 28.
saperów, kawalerji i łączności od 6. VIII. 28. do 16. IX. 28.
sanitarnego w okresie od 14. V. 28. do 16. IX. 28.

C) nowomianowanych podpor. rez. z roczn. 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 należących do korpusów osobowych:
piechoty, do wyników, saperów, kawalerji, lotnictwa i żandarmerji od 14. V. 28. do 24. VI. 28.
samochodów i czołgów od 4. VI. 28. do 15. VII. 28.
łączności od 9. VII. 28. do 19. VIII. 28.

D) podchorążych rez., którzy ukończyli służbę czynną w roku 1926 należących do korpusów osobowych:
artylerji i lotnictwa od 14. V. 28. do 23. VI. 28.
sap. kol. od 25. VI. 28. do 4. VIII. 28.
art. plotn. od 16. VII. 28. do 25. VIII. 28.
piechoty, kawalerji, saperów i łączności od 6. VIII. 28. do 15. IX. 28.

E) kandydatów na podporuczników rezerwy wszyscy w terminie od 14. V. 28. do 7. VII. 28.

III.

**W roku bieżącym nie podlegają powołaniu na ćwiczenia.**

a) oficerowie rez. wyreklamowani na wypadek mob. na przeciąg 12. miesięcy.

b) przebywający zagranicą, za wyjątkiem jednak osób przebywających zagranicą w charakterze kuracjuszy, na wywczasach, lub wogóle nie w sprawach zawodowych, oraz takich, którzy wyjechali z kraju nie legalnie.

IV.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym otrzymają imienną kartę powołania, z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy, uprawniający do jazdy koleją tylko łącznie z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać w tej formacji, do której dany oficer został wyznaczony do odbycia ćwiczeń.

V.

Oficerowie i podchor. rez. podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy na dwa tygodnie przed terminem wyznaczonym dla ich rodzaju broni nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie do właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

VI.

Oficerowie i podchor. rez., którzy z bardzo ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi, oraz ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcie ćwiczeń do okresu późniejszego niż ten jaki im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednie umotywowane i udokumentowane prośby do d-ców formacyj, wyznaczonych im w karcie powołania, najpóźniej na 3 tygodnie przed wyznaczonym im terminem stawiennictwa w tejże karcie powołania. Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą.

Do próśb tych nie należy dołączyć karty powołania. Wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku należy dołączyć kartę powołania do podania z odpowiednim za świadczeniem lekarskim, potwierdzonem przez lekarza powiatowego.

Jeżeli powołany na ćwiczenia, na skutek wniesionej prośby o przesunięcie stawiennictwa, nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania — winien się bezwzględnie zgłosić do oddziału w terminie wymienionym w karcie powołania.

VII.

Władze państwowe, samorządowe i instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić o przesunięcie terminu stawiennictwa, wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby absolutnie nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

Wnioski o przesunięcie terminu stawiennictwa winny wpłynąć do właściwych D. O. K. conajmniej na trzy tygodnie przed terminem wyznaczonym w karcie powołania danego oficera. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym roz patrywane nie będą.

VIII.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowem umundurowaniu i uzbrojeniu własnem (wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy nie otrzymali dodatku na wyekwipowanie, oraz podchorążowie rezerwy).

IX.

Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia względnie uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w Ustawie o powszechn. obowiązku w służbie wojsk. podlegają karom, przewidywanym w rozdziale XVI. „Postanowienia karne" stawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII.
(—) Leon Berbecki.
Generał Dywizji.

### MISTRZ POLSKI T. S. WISŁA W TORUNIU.

Mistrz Polski za rok 1927 T. S. „Wisła" z Krakowa zjeżdża do Torunia, celem rozegrania w niedzielę 15 kwietnia zawodów o Mistrzostwo Polski z T. K. Sem.

Wisła już w tegorocznych rozgrywkach kroczy na pierwszem miejscu, z którego usunąć ją chciałaby chwilowo przy jej bojowości i znakomitej grze, byłoby poważnym sukcesem dla każdej polskiej drużyny ligowej. Na zawodach z „Cracovią" zwyciężyła się nieznacznie, jak gdyby przeciwnikiem nawet dla najwyższej klasy jest T. K. S., to też i Wisła wie o tem, i z pewnością do zawodów z Sem w Toruniu przywiązuje wiele wagi, stąd też i gra będzie nader zacięta a temsamem pełna emocji.

Spodziewać się należy, że i na tych zawodach, tak jak z Cracovią, T. K. S. dołoży wszelkich sił, by utrzymać o sobie tę pochlebną opinję, jaką sobie zaskarbił po wyniku z Cracovią w polskim świecie sportowym.

### ŚWIĘTO SPORTOWE SZKÓŁ ŚREDNICH W TORUNIU.

Święto sportowe szkół średnich m. Torunia odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca r. b. Program święta obejmie: zawody hufców szkolnych — strzelanie ostre na 100 i 200 m oraz ćwiczenia bojowe. Pokazowe lekcje gimnastyki, tribój drużynowy dla chłopców starsz. i młodszych; zawody jednostkowe dla dziewcząt i chłopców. Gry sportowe: piłka koszykowa, latająca, szczypiornik, palant i piłka graniczna. W święcie sportowem wezmą udział następujące szkoły z Torunia: państw. gimnazj. męskie, państw. gimnazj. z niemieckim językiem nauczania, miejskie gimnazjum żeńskie, państwowe seminarja żeńskie i męskie, szkoła handlowa, żeńska szkoła przemysłowa i państw. gimnazjum męskie z Chełmży.

W bieżącym roku szkolnym Kurat. Pomorskie nie zamierza urządzać Okręgowego święta sportowego, a jedynie lokalne.

# Kronika Grudziądza

— **Dyżury nocne aptek.** Do soboty dnia 1… b. m. włącznie: apteka pod Łabędziem, Rynek nr. 20, telefon 140.

### MUZEUM.

Ul. Lipowa 28 — otwarta w środy i soboty od godz. 12—2, w niedzielę i święta od godziny 11—1.

### BIBLJOTEKA T. C. L.

ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dnie powszednie od godz. 5—7.

### CZYTELNIA T. C. L.

ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8, w niedzielę i święta od godz. 4—7.

### PORADNIA PRZECIW JAGLICZ.

przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

### BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO CHORYCH.

przy ul. ks. Budkiewicza 27. czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatn. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **Repertuar Teatru Miejskiego.** Piątek 1… b. m. teatr nieczynny, artyści wyjeżdżają do Brodnicy. Sobota dnia 14 b. m. rewja p. t. „Grutnt, żeby było wesoło".

— **Kino Apollo** wyświetla wspaniały film p. t. „Szalona noc", dramat z życia paryskiego oraz film z życia boksera dżentelmena p. t. „Król bokserów".

— **Kino Orzeł**, wyświetla od piątku dnia 1… b. m. największy film obecnej doby p. t. „Król Królów", reżyserji słynnego Cecila B. De Mille'a.

— **Bal Akademicki**, urządzony staraniem Akademickiego Koła Pomorskiego, odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. w salach „Tivoli". Początek balu o godzinie 8-mej wieczorem.

— **Nadzwyczajne walne zebranie** Grudziądzkiego Tow. Wioślarskiego „Wisła" odbędzie się w dniu 19 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem w górnej sali „Wielkopolanki". Na porządku dziennym: 1) Zmiana § 5 statutu, 2) Utworzenie sekcji żeńskiej, 3) Przyjmowanie nowych członków, 4) Podwyższenie wpisowego i składek członkowskich, 5) Wolne wnioski.

— **Nowe taksówki.** Z okazji zbliżającej się cieplej pory roku stan liczebny grudziądzkich taksówek znacznie się powiększył. Ostatnio przybyło kilkanaście nowych wozów przeważnie marki „Ford" nowego typu także obecnie ilość kursujących taksówek w mieście wynosi przeszło pięćdziesiąt.

— **Projekt budowy nowej drogi.** Dyrekcja fabryki „Pe Pe Ge" dbała o wygody swych robotników, przeprowadza pertraktacje z tutejszym magistratem o wymianę pewnych terenów przez które firma „Pe Pe Ge" ma zamiar przeprowadzić drogę łączącą powyższą fabrykę z drogą Tuszewską. Wybudowaniem nowej drogi będzie wielkiem udogodnieniem dla robotników udających się do pracy, gdyż dotychczas chodzić muszą aż przez Dworzec Towarowy, nakładając przez to drogi i czasu.

### Z TCZEWA.

### ROZBUDOWA PORTU W TCZEWIE.

W roku bieżącym będą przeprowadzone w porcie tczewskim roboty budowlane i instalacyjne, które umożliwią składowanie tą drogą masowych ładunków drzewa eksportowego. — Rząd, jak wiadomo, wyznaczył na cel rozbudowy portu 1 miljon złotych.

# Kronika Poznańska

### Wyszli z domu i dotąd nie wrócili

Jak już donosiliśmy oddalił się 1 kwietnia z domu przy ul. Chwaliszewo 73, 32-letni Franciszek Gelbert, który zostawił w skrajnej nędzy żonę i troje nieletnich dzieci. Ponieważ zaginiony był w bardzo trudnem położeniu, przypuszcza się, że mógł popełnić samobójstwo. Mimo energicznego śledztwa do dziś dnia niczego o Gelbercie się nie dowiedziano. — Dnia 9 b. m. wyszła znowu z domu 16-letnia Praksedа Franciszka, zam. przy ul. Słowackiego u rodziców i dotąd nie wróciła. Stroskani rodzice proszą wszystkich, którzyby mogli naprowadzić na ślad ich zaginionej córki o zgłoszenie się do wydziału śledczego w Komendzie P. P. przy Pl. Wolności. Opis dziewczyny: wzrost średni, budowa ciała korpulentna, cera blada, włosy czarne, długi warkocz. Ubrana w sukienkę różową, płaszcz brązowy, kapelusz siwy, filcowy, półbuciki popielate.

* **Nie wyszedł na swoje!** Feliks Trafelski lat 22 był sprytnym młodzieńcem, nie [illegible] powodu paszport jego wykazywał, że jest mieszk[illegible] m. Łodzi i z zawodu handlarzem. Otóż Feliks T[illegible]ki stanął wczoraj przed V Izbą karną posądzony o [illegible]anie „hurtem" w obieg fałszywych dwuzłotówek p[illegible]wych. Całe „przedsiębiorstwo" wykalkulował sobie [illegible] ten sposób że przybrał sobie do pomocy niejakiego Wacława Milewskiego, płacąc jemu „akordowo" 60 gr od „uruchomienia" dwuzłotówki zatrzymując samemu czysty zysk w wysokości 1.40 zł. W interesie powyższym oszust nie wyszedł na swoje. Milewskiego ujęto wcześniej i dzisiaj odsiaduje już karę. Trafelskiego przychwycono później; znaleziono przy nim nowy „transport" dwuzłotówek i na wczorajszej rozprawie sądowej skazano go na trzy lata ciężkiego więzienia, utratę praw i czci obywatelskiej oraz dopuszczalność nadzoru policyjnego. Oczywiście, że sprytny łodzianin przez cały ciąg rozprawy łgał jak najęty wykrzykując, że jest niewinny.

## Niemcy i Litwa

**Rokowania gospodarcze w Berlinie**

**Berlin, (PAT.).** Berl. Tgblatt donosi z Kowna, że na rokowania gospodarcze pomiędzy Niemcami i Litwą, które mają być podjęte na nowo w Berlinie pomiędzy 16 a 18 bm., jako przedstawiciele Litwy przyjadą z Kowna dyrektor ministerjalny Zaunius i b. minister dr. Arvielis.

## Wspaniały projekt

Inżynierowie angielscy rozpoczęli prace przygotowawcze budowy drogi żelaznej w górach himalajskich; będzie to bezwątpienia jedno z najbardziej śmiałych i trudnych przedsięwzięć w ciągu ostatnich 30—40 lat. Przyszła kolej połączy miejscowość Gangotri, znajdującą się w górach himalajskich, z indyjską siecią kolejową. Dotychczas do miejscowości tej można się było dostać z wielkim trudem po krętych ścieżkach. Corocznie tysiące pielgrzymów przechodzą przez Gangotri udając się do Tybetu na zwiedzenie świętych miejsc buddyzmu. Droga ta tylko w ciągu kilku miesięcy nie jest pokryta śniegiem. Koszty budowy mają wynosić olbrzymie sumy; na przeprowadzenie pierwszych pomiarów tylko wyznaczono 20 tys. funt. szterl.

## Lokalne wiadomości sportowe

**Wiadomość o pobiciu na Riwierze de Morpurgo przez Warmińskiego — zwykłą kaczką dziennikarską.**

Dzisiejsze „ABC" w notatce pod powyższym tytułem pisze:

Przed kilku tygodniami jedno z poznańskich pism podało sensacyjną wiadomość, że Poznańczyk Przemysław Warmiński pobił na Rivierze w meczu tennisowym słynnego Włocha - olimpijczyka de Morpurgo. Wiadomość ta powtórzona w komunikacie sportowym Radja Poznańskiego obiegła całą Polskę, powtórzyło ją wiele dzienników, nawet „Stadjon"

Tymczasem dowiadujemy się obecnie od p. Warmińskiego który świeżo powrócił z Riviery, że wiadomość ta jest w zupełności zmyślona. Z de Morpurgo wogóle nie grał, gdyż go nie było na Rivierze, pozatem de Morpurgo był zdyskwalifikowany do 1 kwietnia.

Sensacyjna ta wiadomość najwięcej przykrości sprawiła p. Warmińskiemu, który z rumieńcem na twarzy musiał tłumaczyć się na wszystkie strony, wobec gratulujących mu tego sukcesu że zaszło tu fatalne pomieszanie nazwisk. Pobił wprawdzie Włocha de Martini'ego (6—7 tennista we Włoszech — przyp. Red.) w stosunku 6:2, 7:5, 2:6, 4:6, 9:7 a z Martini'ego zrobiono de Morpurgo! Dość duża różnica dlatego ostrożniej trzeba postępować w przyszłości z wszelkiemi sensacyjnemi wiadomościami dokładniej ich nie sprawdziwszy.

**Zarząd P. Z. O. P. N.-u** na mocy uchwały z dnia 22. 3. rb. zniósł wszelkie dyskwalifikacje, nałożone bądź to przez były P. Z. O. P. N., bądź też przez b. Ligę Okręgową, podtrzymując jedynie następujące dyskwalifikacje:

p. **Jana Liminiaka** z T. S Noteć Chodzież; p. **Edwarda Bochyńskiego** z K. S. Polonja, Leszno; p. **Władysława Masłowskiego** z K. S Posnanja, Poznań; p. **Maksymiljana Langa** z K. S Polonja. Leszno.

## Sensacyjne uprowadzenie komunisty

**8 uzbrojonych ludzi sterroryzowało służbę więzienną i uprowadziło z gmachu sądu karnego komunistę Brauna**

**Berlin. (PAT.) Olbrzymią sensację w całem mieście wywołało tu uprowadzenie z pokoju sędziego śledczego komunisty Brauna,** b. nauczyciela, a później redaktora pisma komunistycznego, który aresztowany został w kwietniu zeszłego roku za dokonanie napadu na mieszkanie jednego z przywódców rosyjskiej emigracji monarchistycznej w Berlinie, pułk. Freiberga. Braun wraz z kilku towarzyszami, podającymi się za urzędników policji kryminalnej dokonał wówczas rewizji w mieszkaniu pułk. Freiberga i zabrał szereg doniosłych podobno dokumentów, dotyczących działalności emigracji rosyjskiej. Po osadzeniu Brauna w więzieniu okazało się, że był on również jednym z kierowników komunistycznej organizacji bojowej, że prowadził kurs wojskowy dla komunistów, a nawet miał być również kierownikiem stałego komunistycznego oddziału wywiadowczego. Równocześnie ze sprawą o napad na mieszkanie pułk. Freiberga, wytoczono przeciw Braunowi dochodzenie w sprawie przygotowywania zdrady stanu.

Braun pozostawał w więzieniu już od roku i co 2 tygodnie otrzymywał zezwolenie na widzenie się ze swoją przyjaciółką, 19-letnią komunistką Olgą Benerio. Właśnie miały się odbyć tego rodzaju odwiedziny i w tym celu Braun został przewieziony z gmachu więzienia śledczego do gmachu sądu karnego w Moabicie. Rozmowa Brauna z przyjaciółką odbywała się w pokoju sędziego śledczego. **W tym czasie 8 uzbrojonych ludzi, sterroryzowawszy rewolwerami dozorców sądowych i więziennych, zdołało uprowadzić z gmachu sądu karnego Brauna,** który wraz z Olgą Benerio zbiegł w niewiadomym kierunku. Mimo alarmu, wszczętego natychmiast przez dozorców, nie zdołano zamknąć na czas drzwi sądu karnego. Z pośród uczestników napadu zatrzymano jedynie 24-letniego czeladnika rzeźnickiego, Karola Filipa. Berlińskie władze policyjne wysłały natychmiast odpowiednie listy gończe i rozpoczęły energiczne poszukiwanie zbiegów.

## Nie alkohol - lecz metanol

Na dowcipny sposób zwalczania nadmiernego używania alkoholu, a zwłaszcza alkoholu metylowego czyli drzewnego, wpadli amerykanie, któremu jednakże, pomimo całej jego oryginalności nie można odmówić naukowego uzasadnienia i pewnej praktycznej słuszności, polegającej głównie na tem fakcie, że lud prosty zwykle łączy z nazwą alkoholu pojęcie takiego płynu, który można pić narówni z wódką, spirytusem, brandy lub innymi płynami alkoholowymi.

Wiadomem jest, że nazwy alkoholu używa się w dwojakiem znaczeniu. W życiu praktycznem pod alkoholem zwykle rozumiemy alkohol etylowy, stanowiący główną składową część wszystkich napojów alkoholowych: wódki, piwa, wina, koniaku, likieru i t. p. Alkohol ten w stanie czystym otrzymujemy drogą t. zw. fermentacji alkoholowej z kartofli lub zboża na gorzelniach. W chemji organicznej natomiast nazwą alkoholu obejmujemy pewną grupę związków organicznych znających tę wspólną cechę, że się wszystkie wyprowadzają z najprostszych związków organiczych, t. zw. węglowodorów, zastępując w nich wodór grupę wodorotlenową.

Poza tem wspólnem pochodzeniem poszczególne przedstawiciele grupy alkoholowej różnią się bardzo znacznie w swoich własnościach fizycznych, a częściowo i chemicznych. Najszersze zastosowanie praktyczne dotychczas znaleźli dwa pierwsze przedstawiciele tej grupy: **alkohol metylowy** czyli drzewny, powstający przy suchej destylacji drzewa, i **alkohol etylowy** czyli spirytus (okowita), tworzący się jak wyżej wspomniano, przy fermentacji alkoholowej.

O ile więc do celów opałowych używa się i jednego i drugiego alkoholu, o tyle jako napoju używa się tylko alkoholu etylowego ponieważ metylowy działa trująco na organizm ludzki. Często się więc zdarza, że lud prosty czepiając się nazwy „alkohol" używa także alkoholu metylowego jako napoju, wyrządzając przez to organizmowi znaczne szkody, a często powodując śmierć własną.

Wychodząc więc z tego przekonania, i opierając się na nowszej nomenklaturze chemicznej, podług której nazwy alkoholi wyprowadzają się z nazw odpowiednich węglowodorów z dodaniem końcówki — ol, Urząd Zdrowia Stanów Zjednoczonych postanowił, by w przyszłości we wszystkich publikacjach, ogłoszeniach, etykietach, itd. zamiast nazwy „alkohol metylowy" używano nowszą nazwę jego „metanol" Amerykański Urząd Zdrowia jest tego przekonania że w płynie, noszącym nazwę „metanol" nikt nie będzie podejrzywał i szukał alkoholu lub spirytusu, w ten sposób łatwo będzie można zapobiec częstym wypadkom w Ameryce, a raczej „metanolem", które to wypadki w Ameryce „suchej" (bezalkoholowej) powtarzały się w ostatnich czasach w sposób zastraszający.

Tę praktyczną i czysto-amerykańską myśl zwalcznia alkoholizmu miałoby poddać i u nas pod dyskusję, gdzie po wsiach zwłaszcza na kresach wschodnich, często się zdarzają wypadki zatrucia alkoholem metylowym. Myślą tą powinne się zająć nasze towarzystwa abstynenckie.

## Przygotowania do rokowań

**komisyjnych z Litwą**

**Warszawa, (AW.).** W M. S. Z. prowadzone są prace nad przygotowaniem materjału dla delegacji polskich do rokowań komisyjnych z Litwą. Sformułowano wnioski polskie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych oraz sporządzono wykaz strat poniesionych przez P[illegible] w czasie konfliktu między obu państwami.

## Dziś rozpoczyna się zjazd chirurgów w Krakowie

Dziś, dnia 12 bm. zostanie otwarty w Krakowie 24-ty zjazd chirurgów polskich. Otwarcie zjazdu nastąpi w klinice chirurgicznej uniwersytetu Jagiellońskiego. Zjazd potrwa 3 dni.

## Kilka słów o psychozie samobójstw

**Refleksy notowane na marginesie statystyki samobójstw w Poznaniu.**

Jednym z charakterystyczniejszych objawów życia powojennego jest zastraszający wprost wzrost liczby zamachów samobójczych.

Co dzień niemal słyszy się o nowym wypadku samobójstwa. Niejednokrotnie samobójstwa takie mają podłoże tragiczne, niejednokrotnie błahe.

Pesymizm, lęk przed twardą nieraz rzeczywistością, słabość woli, — wszystko to stanowi podłoże dla rozwijającej się z dnia na dzień zastraszającej klęski, tem większej, że w przeważnej części dotyka ona istot młodych, które budząc się dopiero do życia pełnego, dusze swe zatrute mają jadem zwątpienia — pesymizmu.

Jeżeli chodzi o samobójstwa z miłości, to w przeważnej liczbie popełniają je kobiety, mające więcej skłonności do histerji. Najtragiczniejszą bolączką każdego społeczeństwa, są samobójstwa, popełniane z nędzy. Człowiek słabego charakteru, a znajdujący się chociażby w chwilowo ciężkich warunkach materjalnych, jest najlepszą ofiarą molocha samobójstw. Samobójstwo na tle choroby nieuleczalnej, lub przestępstw, popełniane są z reguły po bardzo długim namyśle. Nadmienić również należy o t. zw. samobójstwach „demonstracyjnych", kandydatom których chodzi jedynie o wywołanie pewnego efektu.

Najpopularniejszą formą odbierania sobie życia, jeżeli chodzi przynajmniej o Poznań, jest powieszenie, dalej idzie zastrzelenie, zatrucie, topienie, rzucenie się z wysokości, rzucenie się pod pociąg, poderżnięcie gardła. Ogółem w roku ubiegłym, nieliczac zamachów samobójczych, samobójstw dokonano 36.

Ciekawą jest rzeczą, że jeśli jednak dla człowieka, który sadził, że mu już nic na świecie nie pozostało, znajdzie lekarz ratunek i taki desperat powraca do zdrowia, to przedsmak śmierci obrzydzi mu samobójstwa raz na zawsze. Do rzadkości należą t. zw. „uporczywi samobójcy", którzy próbują przeciąć pasmo swego żywota kilkakrotnie, a przeważnie cieszą się długowiecznością.

Z klęską samobójstw należy prowadzić walkę energiczną. Zacząć ją jednak trzeba od podstaw — od młodzieży. Trzeba nauczyć cenić ten najwyższy dar, jaki dał Stwórca!

## 16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V klasa.

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.
Stawka 250 złotych
(Bez gwarancji).

**22-gi dzień ciągnienia.**

50092 (600) 094 (600) 345 (400) 436 452 535 573 725 745 935 51039 060 073 (400) 165 241 443 599 641 647 675 717 (400) 832 906 52010 347 435 453 575 588 597 609 610 629 632 670 708 832 762 900 901 948 983 994 53015 122 201 290 292 293 375 423 475 593 729 725 771 778 (1000) 808 823 940 54001 168 208 (400) 440 493 (400) 676 705 (500) 749 861 885 931 946 55001 036 059 127 280 330 411 500 535 551 742 (400) 749 752 911 (400) 56100 414 424 498 633 (400) 663 866 925 929 934 971 (400) 999 57029 245 343 377 384 435 481 524 542 562 (400) 640 (400) 703 909 911 934 952 969 58000 083 152 159 176 (400) 197 (400) 341 349 533 (400) 548 621 895 935 954 (400) 962 59104 (600) 159 164 257 (400) 361 (400) 482 751 791.

60029 063 072 216 (400) 279 494 535 606 686 (400) 800 914 61018 115 123 134 140 151 171 217 269 377 383 411 455 604 620 (400) 694 712 754 779 831 932 943 969 992 62067 149 155 284 327 338 410 441 450 716 (500) 719 (1000) 720 749 816 833 849 866 884 63004 075 112 133 236 549 617 704 716 854 884 886 64014 083 132 292 319 493 524 657 736 781 (500) 65198 205 328 329 362 364 400 558 667 794 (400) 941 66027 155 168 275 281 327 841 361 428 (500) 546 (400) 664 704 916 (400) 67099 105 121 222 266 340 (400) 384 548 730 821 896 917 983 68017 060 385 432 (400) 448 478 (400) 554 576 (3000) 69012 017 110 (400) 111 (400) 211 288 312 361 372 398 486 549 609 (400) 624 649 741 (400) 751 764 961.

70042 047 092 153 159 185 249 310 311 511 569 650 761 778 802 811 863 947 71110 190 373 427 546 (500) 569 574 611 638 699 818 829 836 850 862 963 72003 042 427 431 478 584 631 714 758 773 811 73041 087 123 146 296 (400) 338 (400) 379 525 665 688 692 756 813 825 997 74004 127 139 324 419 429 512 (400) 608 635 637 733 745 839 948 977 75006 158 259 302 308 341 359 373 379 (1000) 415 442 (400) 448 (400) 512 605 620 76127 352 435 (400) 446 467 482 484 505 (400) 508 632 646 719 769 892 929 77044 125 221 (1000) 291 317 (500) 603 748 849 863 890 (400) 896 953 914 78006 038 (400 130 182 265 270 301 381 508 513 538 577 590 872 881 823 (5000) 79012 125 164 207 274 278 288 386 414 533 (400) 534 594 (600) 615 690 (400) 863 (400).

80069 215 (400) 352 849 922 81080 313 405 441 477 529 629 822 908 921 (400) 958 968 (500) 82209 285 (600) 362 400 402 460 468 476 506 683 635 694 697 698 760 824 868 926 927 953 964 83068 (400) 166 167 291 321 482 656 663 685 693 728 887 946 954 84167 216 217 (400) 252 362 388 (600) 537 553 610 643 689 (400) 763 829 860 (600) 881 920 950 966 991 85032 104 137 159 174 228 282 285 315 455 478 488 510 734 941 942 86005 019 074 210 317 337 338 394 490 626 749 788 951 87008 212 381 440 (3000) 459 (600) 482 496 519 568 (400) 715 743 (400) 772 803 946 88061 081 119 193 207 302 (400) 325 350 451 518 (600) 601 (400) 615 (400) 681 (500) 931 934 989 89078 159 220 402 (500) 430 491 (400) 589 640 713 745 952.

90037 321 376 491 627 652 667 813 91009 059 117 241 335 341 394 552 617 695 (400) 737 911 913 925 92017 125 228 491 623 636 698 701 771 798 810 (400) 462 (400) 93050 077 105 128 173 326 356 440 522 (400) 607 759 810 865 924 94005 (500) 203 (500) 239 254 318 384 471 614 618 (600) 646 664 672 748 817 968 95910 033 237 248 318 414 474 (400) 511 (600) 519 592 767 (400) 819 825 973 96030 045 087 177 207 271 291 422 516 (400) 575 (400) 596 686 738 892 947 97049 (400) 213 (400) 319 332 (400) 359 407 427 544 668 833 916 919 (400) 98055 (400) 061 343 457 496 499 539 621 700 785 797 (400) 916 (600) 922 944 99009 056 095 271 598 609 (5000) 740 817 (400) 845 (400) 916 (400) 927.

100070 (400) 107 117 317 485 593 (400) 608 614 683 691 722 800 860 893 999 101061 044 128 432 437 539 623 639 696 766 848 963 102028 110 126 210 526 596 611 712 815 849 999 103036 086 221 260 325 (400) 401 (400) 407 474 546 561 588 832 880 895 (400) 924 (400) 954 104018 321 337 355 362 379 610 (400) 661 (400) 669 (400) 672 878 685 912 971 105345 375 410 496 549 625 689 711 867 897 106058 079 440 469 533 550 553 (400) 663 902 961 (400) 107039 (400) 116 233 259 305 379 (400) 446 488 542 606 834 847 999 108000 183 268 368 376 512 (400) 578 735 864 (400) 109059 089 108 226 301 485 488 491 (400) 662 693 782 860.

110025 456 598 684 (400) 708 (400) 806 864 889 111030 113 264 280 456 497 501 695 699 (400) 764 853 856 862 202 958 112155 224 247 352 413 492 524 554 620 634 666 738 809 835 872 (400) 932 113123 267 (400) 524 588 625 657 777 837 871 982 970 114080 203 276 331 357 458 500 502 539 652 691 785 904 (400) 963 115034 162 265 353 463 (400) 474 671 817 860 116030 106 130 206 252 667 705 746 782 805 810 814 963 117050 190 311 431 437 454 572 688 749 774 798 871 118030 249 310 532 700 701 707 992 119026 080 083 211 337 376 497 504 534 535 635 746 780 785 (400) 923 978 985

120014 (400) 071 097 202 215 233 246 341 378 401 404 434 553 (400) 615 624 608 (400) 637 (400) 821 121012 088 124 218 (400) 242 248 316 336 397 416 616 617 811 863 122025 060 115 314 316 367 882 394 441 484 584 630 687 745 803 804 846 849 864 950 955 123005 031 241 259 351 (400) 416 571 589 784 806 (400) 827 124131 287 243 291 349 363 368 416 489 500 574 612 625 670 702 722 727 846 933 125071 210 244 (400) 451 532 562 565 579 742 985 987 126006 098 (400) 151 361 461 644 (500) 669 689 742 755 782 127139 194 215 228 (400) 246 272 332 408 (400) 426 502 657 900 912 930 988 128147 149 179 614 630 (400) 694 813 840 926 972 129050 (400) 080 183 193 286 360 632 635 645 846 956.

**23-ci dzień ciągnienia.**

026 038 109 (400) 226 232 352 356 405 478 494 516 537 595 709 791 922 979 1034 304 364 401 446 481 (500) 529 556 729 743 923 936 953 2089 (600 169 324 496 506 743 870 897 933 946 975 3050 055 081 150 (400) 287 312 (400) 320 332 366 (500) 375 520 766 893 928 978 985 4004 027 057 095 (400) 242 555 762 785 837 845 (600) 918 (400) 963 5080 368 381 425 513 577 644 656 698 708 812 859 6019 042 118 135 150 (400) 192 373 378 442 486 564 602 703 727 (400) 762 923 7099 114 225 253 (400) 379 408 417 490 582 653 665 786 825 878 902 920 228 944 (500) 973 8003 083 (400) 129 168 (400) 293 381 568 666 720 935 946 9088 (400) 042 110 111 112 133 206 223 (400) 231 465 558 578 736 757 (400) 834 926.

10171 219 375 587 677 743 (400) 847 11277 315 444 451 525 555 656 671 675 677 681 841 897 (400) 908 952 12055 163 204 229 259 497 510 528 559 679 720 (2000) 883 842 845 (1000) 899 13134 (400) 428 473 573 582 614 685 14081 087 282 287 382 410 474 521 849 909 941 953 15052 054 (400) 525 570 606 683 708 798 910 942 (600) 16100 176 249 433 523 819 930 936 952 17010 112 118 (400) 314 (400) 473 581 872 906 18029 (400) 214 329 488 512 527 556 (400) 590 (400) 807 837 871 836 (400) 924 941 984 19084 (500) 138 167 (600) 174 193 212 244 282 293 354 381 416 551 555 691 692 722 848 874.

20045 058 131 162 204 248 344 (400) 415 416 473 498 502 639 645 912 954 988 21042 104 159 202 213 239 300 372 469 519 558 598 669 634 737 741 754 (400) 22042 063 128 173 276 (400) 288 300 305 306 350 470 604 769 792 816 892 919 23119 138 433 524 694 (500) 774 (400) 879 986 24028 047 114 167 (400) 256 271 (400) 426 456 520 576 619 667 671 709 747 795 823 915 967 25051 073 106 233 267 502 536 614 639 870 (400) 917 923 958 26014 173 193 256 268 322 402 433 488 569 609 659 (400) 677 (400) 707 758 861 868 882 902 27014 110 128 374 383 430 624 658 742 833 946 988 28065 190 225 435 458 569 506 647 760 783 794 924 20184 199 210 220 282 374 379 409 467 (400) 621 645 682 706 724 762 784 791 904 969.

30079 (400) 131 136 286 307 (1000) 555 584 637 657 705 835 (1000) 867 (500) 970 31033 132 136 192 282 324 3400 529 584 591 613 685 726 (500) 752 808 848 (500) 923 32135 144 170 319 434 482 483 623 (600) 673 805 (100000) 872 896 33013 (1000) 047 125 (400) 163 326 430 447 490 539 576 686 672 815 842 854 877 926 34288 312 755 766 (400) 793 797 833 980 35003 009 013 019 123 191 (400) 211 323 457 (600) 469 668 727 187 893 30029 (400) 042 115 121 153 169 180 (15000) 221 256 (400) 276 399 380 434 141 607 623 677 739 37077 102 171 206 229 300 (400) 371 580 595 (400) 727 733 865 808 912 38026 123 281 329 457 462 (2000) 522 562 581 740 39006 140 (400) 154 155 215 225 229 364 395 440 545 549 552 607 731 865.

40091 116 (400) 131 142 156 253 260 337 364 439 527 831 927 943 (600) 41043 058 128 (400) 140 (600) 194 198 231 250 283 332 427 504 (400) 613 691 719 945 42026 134 174 265 (600) 349 425 433 638 641 719 (400) 729 780 787 852 (400) 974 43149 204 207 257 344 357 401 520 (2000) 642 657 707 868 894 907 938 44005 058 344 564 640 706 709 731 865 45113 247 262 375 386 435 455 460 692 780 842 46067 215 233 237 267 293 295 460 492 (600) 581 584 47023 222 386 403 601 606 672 (400) 789 827 936 48002 (500) 015 060 912 213 342 396 486 677 763 709 732 748 827 841 893 49069 149 175 185 312 329 570 613 663 682 (10000) 689 690 721 801

50680 (500) 115 566 619 794 871 599 51014 144 151 207 235 352 355 367 449 551 788 968 973 (600) 52023 067 085 089 302 264 401 551 (400) 612 589 875 988 991 53079 281 339 455 530 542 557 652 806 (400) 901 973 976 54155 375 411 583 649 691 741 864 989 55177 344 357 382 405 482 501 556 580 621 654 650 657 659 839 875 916 56060 074 141 256 317 302 431 (500) 502 617 (600) 523 627 707 899 (400) 956 57135 229 241 255 301 234 364 499 545 (500)) 570 862 (400) 727 738 845 962 (400) 58022 187 378 399 428 503 689 778 926 (400) 50028 129 (600) 154 161 166 169 223 224 275 432 515 550 (400) 554 634 (400) 641 643 747 (400) 765 (500 784 826 880 939 955 (400).

60053 695 228 280 470 612 632 752 (3000) 878 61025 036 064 (600) 108 113 326 562 (400) 627 775 995 929 62129 151 158 172 195 307 377 391 590 700 725 775 794 800 875 879 954 (400) 957 63088 118 157 153 171 388 (400) 454 595 616 734 928 54034 091 198 243 268 276 342 536 710 65539 867 66021 039 059 106 197 379 414 557 (500) 667 692 813 824 (400) 842 978 67000 126 149 203 363 618 769 872 910 68032 066 071 (500) 105 (400) 144 189 383 454 514 532 563 657 677 690 776 860 979 984 995 69023 076 188 214 328 392 482 606 694 744.

A

70018 147 206 281 448 474 508 880 939 71000 (1000) 057 063 091 094 106 183 (400) 195 (400) 234 311 334 344 345 371 383 607 858 944 72007 090 111 230 265 (400) 298 445 491 697 688 806 (500) 903 73135 145 184 222 229 286 334 (500) 397 491 496 521 (400) 654 (2000) 701 713 761 823 832 882 (600) 936 968 74218 227 349 365 479 (400) 480 (400) 532 614 615 621 641 (600) 692 781 827 963 973 75043 111 314 330 (400) 365 387 455 571 777 (500) 788 918 76036 045 (3000) 046 283 299 330 (400) 415 500 545 568 693 907 (2000) 77036 045

(300) 046 283 299 330 (400) 415 500 545 568 693 907 (2000) 77036 176 229 264 293 (400) 312 324 342 378 446 450 482 485 733 933 968 78036 037 153 401 403 456 657 728 826 834 942 79041 064 083 106 129 443 492 541 556 605 (500) 821 851 (400) 880 941.

80057 (500) 073 155 244 245 339 350 (400) 383 388 578 597 634 636 819 870 (400) 81088 311 447 480 656 664 711 (400) 731 712 877 898 934 82171 240 320 335 409 417 463 (500) 564 638 647 667 764 851 912 83236 (400) 595 647 826 (400) 837 847 851 911 922 84103 265 293 (500) 315 329 390 425 437 450 (400) 451 476 524 525 556 589 924 958 962 85092 093 419 625 686 936 990 997 88009 127 361 (600) 469 592 623 706 (400) 787 87020 060 073 093 261 322 337 570 635 642 792 932 997 88139 146 318 434 618 631 792 843 890 921 89009 031 035 055 176 225 277 289 399 469 486 779 780 825 872.

90092 103 (400) 118 133 173 245 (500) 334 352 (400) 477 624 632 683 730 877 881 965 91040 165 308 434 460 566 592 616 (400) 801 819 822 828 (2000) 985 92014 (400) 035 191 318 494 676 813 846 93013 313 342 400 460 478 709 793 827 871 94153 193 218 225 242 436 (400) 512 514 (400) 616 665 815 829 926 961 95067 086 246 275 286 354 365 400 436 484 749 (600) 803 (5000) 895 903 914 978 96035 063 067 164 183 261 308 349 432 457 (400) 696 816 824 987 97140 286 338 343 401 416 417 460 488 727 840 866 904 962 98001 048 228 306 363 446 526 563 691 618 623 641 695 (100000) 697 809 846 868 897 923 989 99249 252 336 400 491 496 659 724 824 935 944.

10008 028 174 286 314 469 550 697 723 (400) 765 770 783 958 101233 257 312 521 102163 256 262 293 310 354 476 508 555 609 622 734 764 814 820 862 860 103079 110 (500) 111 428 442 549 551 (400) 589 604 620 720 751 762 808 816 104039 132 133 143 150 226 271 286 400 (400) 401 426 (400) 460 475 (500) 548 612 741 801 829 849 891 993 105011 015 032 062 064 136 160 220 384 404 447 455 512 835 100193 (600) 318 338 395 402 (400) 412 570 656 687 713 832 107056 090 126 142 215 (400) 246 260 (400) 288 506 724 838 108135 150 (400) 288 (400) 334 422 427 464 532 611 667 868 (400) 873 971 109001 095 174 182 274 276 (500) 302 (3000) 306 421 650 (400) 660 717 902 908 938 952 960.

100637 (400) 044 (400) 076 235 294 313 519 (500) 520 782 809 810 812 868 111076 122 287 299 360 536 635 674 956 995 112001 279 364 (400) 392 400 461 601 604 705 805 998 113157 425 (400) 481 628 (2000) 857 862 971 980 114008 101 151 174 176 202 277 415 495 523 577 509 618 638 799 806 832 892 937 (500) 115016 032 061 140 145 154 204 228 439 448 (500) 503 (400) 549 562 669 700 795 813 859 959 116025 (400) 031 (2000) 172 189 203 234 369 385 390 400 501 654 678 771 788 901 912 117019 063 094 124 157 171 256 261 346 399 (400) 641 784 794 819 909 922 932 961 118031 046 064 298 405 591 667 799 821 (500) 868 119084 (400) 140 215 (600) 300 326 (400) 388 479 602 919 932.

120070 128 139 (1000) 143 172 293 309 344 435 503 690 704 797 (400) 804 825 835 857 805 993 121025 (400) 034 061 075 102 117 (400) 221 308 341 404 435 561 606 680 768 948 122037 071 136 141 211 228 232 (500) 254 (600) 262 303 (500) 372 (00) 404 467 469 673 681 (400) 772 829 982 133048 242 254 (600) 275 360 491 509 681 683 693 731 766 900 909 997 124166 232 240 386 439 604 856 915 958 (400) 125066 080 136 241 354 394 490 (400) 549 576 745 814 816 825 950 994 (600) 126105 446 552 563 (400) 587 615 792 912 979 (2000) 127130 212 251 (400) 394 402 485 491 514 549 570 684 771 (400) 866 875 923 128176 196 249 262 319 395 (400) 418 (400) 475 543 652 656 675 (400) 870 129038 087 133 273 380 391 430 457 491 580 601 606 617 618 (400) (400) 662 859.

*W BLASKU SŁOŃCA.*

## Polka-najznakomitszą kobietą

*(i. g.) Która z kobiet przynosi najwięcej zaszczytu Polsce? Pytanie to stawia sobie niejedna kobieta, niejeden mężczyzna. Zdania są podzielone. Jedni głosują na Malicką, drudzy na Konopacką, owi na dr. Joteykę, inni na siostry Halama (są gusta i guściki!) Są i tacy, co przepadają za bezimienną baletnicą z „Perskiego Oka". Oczywiście starsi panowie. Słowem: zupełne rozbicie głosów, dezorjentacja wyborców, klęska premjowanych piękności, zwycięstwo sercowej agitacji i demagogja 60-letnich tyranów.*

*Ot, jak to w wyborach...*

*Więc gdy się jeszcze kłócimy o najznakomitszą Polkę, uprzedził nas paryski „Quotidien" i ogłosił konkurs: „Kto jest najznakomitsza kobietą na świecie"?*

*I wiecie, kto otrzymał najwięcej głosów? Nasza znakomita rodaczka, światowej sławy uczona — pani Curie-Skłodowska. Zwyciężyła na całej linji. Świat dobrze ocenił wspaniałe zasługi naszej rodaczki.*

*Więc jednak — nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Zwłaszcza gdy o kobietę chodzi.*

## Co o Polsce wiedzieć należy

**Szpitalnictwo.**

Stan szpitalnictwa w Polsce przedstawia się niekorzystnie. Według stanu z końca roku 1925 było w Polsce 613 zakładów leczniczych ogólnych, posiadających razem 44.864 łóżka i 22 zakłady psychjatryczne, które razem liczyły 9371 łóżek.

Wśród zakładów leczniczych ogólnych było: państwowych 31, publicznych i powszechnych w Małopolsce 38, 280 szpitali komunalnych, w tem 176 powiatowych a 104 miejskie, 194 szpitale społeczne i 70 zakładów leczniczych prywatnych.

Wśród 22 zakładów psychjatrycznych było: 8 państwowe, 8 komunalne, 4 społeczne i 4 prywatne.

Normalne zapotrzebowanie liczby łóżek wynosi okrągło w szpitalach ogólnych 80.000, w zakładach psychjatrycznych 27.000.

## Nowy „Rocznik Papieski"

Od swego rzymskiego korespondenta otrzymujemy krótkie streszczenie mającego ukazać się w dniach najbliższych nowego „Rocznika Papieskiego" (Annuario Pontificio) na rok 1928.

Są to dane i cyfry, dotyczące hierarchji katolickiej całego świata. Rocznik liczy 974 strony i zaopatrzony jest w indeksy, ułatwiające orjentację. Pierwsza stronica poświęcona jest z natury rzeczy Ojcu św. Piusowi XI, który jest 261-ym Następcą Księcia Apostołów, Biskupem rzymskim. Dalej następują życiorysy członków św. Kolegjum z sędziwym dziekanem J. E. Kardynałem Vannutelli'm na czele.

Wszystkich kardynałów liczy Kolegjum 66-ciu, a mianowicie 6 kardynałów biskupów, 43 kardynałów kapłanów i 9 kardynałów diakonów. 11-tu kardynałów wyszło z zakonów, mianowicie: kard. Piffl z regularnych zakonników lateranenskich, kardynałowie Gasquet i Seredy z zakonu Benedyktynów, kardynałowie Frühwirt, Boggiani i Rouleau z zakonu Dominikanów, Van Rossum z Redemptorystów, Mistrangelo z Pijarów, kardynał Hlond ze Zgromadzenia Salezjanów, kard. Lepicier z Serwitów, kard. Ehrle z Tow. Jezusowego.

Pod względem narodowości 33 kardynałów jest narodowości włoskiej 7 — francuskiej, 4 — hiszpańskiej, 4 — ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn., 4 — narodowości niemieckiej, 3 — angielskiej, 2 — polskiej, 2 — austrjackiej i po jednym narodowości belgijskiej, kanadyjskiej, węgierskiej, portugalskiej, czeskiej, brazylijskiej i holenderskiej.

Rocznik wylicza 1125 diecezyj, a więc o 13 więcej, niż w roku 1927, 227 wikarjatów apostolskich (w roku 1927 — 224), 97 prefektur apostolskich (w r. ub. 94). W roku 1927 zmarło 7 kardynałów, na miejsce których w roku 1927 Ojciec św. kreował 7 nowych kardynałów i zamianował 69 nowych arcybiskupów i biskupów w miejsce zmarłych 69-ciu.

Stolica apostolska posiada 22 nuncjatury, 6 internuncjatur, 19 delegacyj apostolskich. Korpus dyplomatyczny przy Watykanie składa się z 11 ambasad (Argentyna, Belgja, Brazylja, Columbia, Niemcy, Francja, Hiszpanja, Chile, Peru, Polska, Prusy) i 18 ministerstw pełnomocnych.

Nowe Annuario Pontificio wymienia po raz pierwszy nowozałożoną komisję papieską dla spraw rosyjskich, której prezydentem jest kardynał Sincero, a referentem Mons. D'Herbigny.

## Nowa organizacja wewnętrzna Min. Spraw Zagran.

**Na podstawie statutu organizacyjnego.**

Z dniem 15 bm. wchodzi w życie nowy statut organizacyjny ministerjum spraw zagranicznych. Statut ten uchwalony został przez Radę ministrów dnia 20 marca br. i ogłoszony w „Monitorze Polskim".

Na mocy nowego statutu ministerjum spraw zagranicznych dzieli się na gabinet ministra oraz na trzy departamenty: polityczno-ekonomiczny, konsularny i administracyjny.

**Gabinet ministra** składa się z sekretarjatu ministra, potokółu dyplomatycznego oraz radcy prawnego. Nadto do gabinetu ministra przydzieleni być mogą w miarę potrzeby trzej urzędnicy do specjalnych zleceń.

Sekretarjat ministra referuje sprawy zlecone przez ministra, sprawy audjencjonalne, sprawy ogólne, wynikające ze stosunku ministra do Prezydenta Rzeczypospolitej, ciał ustawodawczych i rządu. Ponadto należą do sekretarjatu ministra sprawy funduszu specjalnego.

**Departament polityczno-ekonomiczny** składa się z siedmiu wydziałów: organizacyj międzynarodowych, zachodniego, wschodniego, południowego, traktatowego, prasowego i historyczno-naukowego. W skład departamentu wchodzą nadto: radca ekonomiczny i urzędnicy do zleceń.

a) Wydział organizacyj międzynarodowych załatwia sprawy stosunków z Ligą Narodów, z zależnemi od niej instytucjami, sprawy stosunków ze stolicą apostolską, sprawy wyznaniowe, sprawy mniejszości w Polsce w zakresie polityki zagranicznej, polityczno-gospodarcze sprawy gdańskie, sprawy z dziedziny międzynarodowej konwencji komunikacyjnej i tranzytowych raz innych urządzeń organizacyj i instytucyj międzynarodowych.

b) Wydział zachodni załatwia sprawy stosunków z Rzeszą Niemiecką, Francją, Belgją, Luksemburgiem, Szwajcarją, Wielką Brytanją wraz z dominjami, Holandją, Danją, Szwecją, Norwegją oraz Ameryką Północną.

c) Wydział wschodni załatwia sprawy stosunków ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, Litwą, Łotwą, Estonją, Finlandją, Rumunją, Turcją, Persją, Afganistanem, Sjamem, Chinami i Japonją.

d) Wydział południowy załatwia sprawy stosunków z Włochami, Hiszpanją, Portugalją, południową i centralną Ameryką, Czechosłowacją, Austrją, Węgrami, Jugosławją, Albanją, Bułgarją, Grecją, Egiptem, Palestyną, krajami półwyspu arabskiego samodzielnemi państwami kontynentu Afryki.

**Departament konsularny** składa się z trzech wydziałów: ogólno-konsularnego, prawno-konsularnego i administracyjno-konsularnego.

**Departament administracyjny** składa się z dwóch wydziałów: budżetowo-gospodarczego i szyfrowego oraz z kancelarji głównej.

## Spadek liczby urodzeń w Polsce

Na podstawie obliczeń, dokonanych w kilku większych miastach Polski, w ostatnich dwudziestu, względnie trzydziestu latach, daje się zauważyć stopniowy i bardzo pokaźny spadek liczby urodzeń, który wzmógł się zwłaszcza w ostatnich latach przed i po wojennych.

Na 1000 ludności liczba urodzeń wynosiła: w Warszawie w 1885 roku — 43.85 w 1905 — 31.24, w 1923 roku już tylko 23.82. Poznaniu w 1885 roku — 42.10 w 1905 r. — 36.90, w 1923 roku już tylko 31.90. W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzeń wynosiła (brak danych za rok 1885) w 1905 r. — 44, w 1923 r. natomiast spadła do 28.3.

Największy zatem spadek urodzeń zaznaczył się wśród mieszkańców Łodzi, najmniejszy stosunkowo wśród mieszkańców Poznania. Wedle tymczasowych danych, spadek liczby urodzeń zaznaczył się także w wielu innych miastach Polski.

## Śląsk przeciw terrorowi przedwyborczemu

Dowiadujemy się, że wkrótce zorganizowane będą na Śląsku wiece o charakterze protestacyjnym przeciwko p. Calonderowi. Na wiecach poruszone będą również sprawy terroru, jaki ponownie rozpoczyna się na Śląsku Opolskim w związku z zbliżającemi się tam wyborami do parlamentu i Sejmu pruskiego. Rząd niemiecki i organizacje niemieckie prześladowaniami chcą uniemożliwić ludności polskiej przeprowadzenie swych reprezentantów do niemieckich ciał ustawodawczych.

## Inwestycje w rezydencji Prezydenta w Spale

Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu kultury i sztuki w M. W. R. i O. P. p. Skotnicki, w towarzystwie posła Wyrzykowskiego, referenta budżetu Prezydenta Rzplitej, wyjechał dn. 4 bm. do Spały w celu obejrzenia stanu robót i zapoznania się na miejscu z potrzebami inwestycyjnemi. Wyjazd ten pozostanie w związku z ustaleniem budżetu w komisji budżetowej Sejmu.

Oprócz remontu pałacu i zabudowań, oraz zwykłych robót konserwatorskich w Spale, projektowane jest urządzenie wielkiego parku leśnego, prace te jednak rozłożone będą na kilka lat. W tym celu pobudowane będą tarasy, klomby, altany itp. a nadto oczyszczane są stawy, przyczem urządzone będą sztuczne wylegarnie ryb, z których jedna już na wiosnę rb. będzie produkowała; wreszcie założony ma być w Spale wzorowy ośrodek rolniczy.

## Diecezjalny Kongres Eucharystyczny

**we Lwowie.**

J. E. ks. Metropolita Bolesław Twardowski urządza w roku bieżącym Kongres Eucharystyczny, który będzie pierwszym w diecezji lwowskiej. Odbędzie się on w dn. 16, 17 i 18 czerwca ale otwarcie Kongresu nastąpi już 15 czerwca wieczorem.

Sobota, 16 czerwca poświęcona będzie obradom nad sprawami, związanemi z czcią Najświętszego Sakramentu. W nocy z 16 na 17 czerwca w siedmiu kościołach odbędzie się adoracja, połączona z kazaniami i spowiedzią.

17-go, w niedzielę na pięknie położonem boisku sokolem odprawiona będzie uroczysta Suma z kazaniem, a następnie procesja z kościoła św. Elżbiety do Bazyliki, z błogosławieństwem i krótkiem przemówieniem na pl. Marjackim.

W poniedziałek, 18 czerwca obradować będą kapłani, by rozważyć wnioski z posiedzeń sobotnich i ustalić program pracy eucharystycznej w diecezji.

Komunję św. rozdawać będą księża biskupi w dniu 16 czerwca (sobota) dziatwie, zaś 17-go, w niedzielę, — starszym.

Przyjazd na Kongres zapowiedzieli: J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond i wielu księży biskupów.

Komitet diecezjalny składający się z Księży i panów świeckich, podzielony na sekcje, pracuje od grudnia ub. roku nad dokładnem przygotowaniem i ułożniem programu Kongresu. Adres komitetu: Lwów, Czarnieckiego nr. 32.

## Prace kanalizacyjne i wodociągowe w Warszawie

Prace kanalizacyjne i wodociągowe w Warszawie są już w całej pełni i zatrudniają ogółem 1.016 robotników. Bardzo intensywnie prowadzona jest budowa kanału na ul. Puławskiej, gdzie zatrudnionych jest 267 robotników. Wykop doprowadzony jest do ul. Dolnej, na przestrzeni około 400 metrów; kanał całkowicie wykończony będzie w połowie lub w końcu sierpnia br. Pozatem w dalszym ciągu prowadzona jest budowa kolektora na ul. Okopowej na Żoliborzu, gdzie pracuje 305 robotników, oraz budowa osadników na stacji pomp rzecznych przy ul. Czerniakowskiej, gdzie pracuje 262 robotników (sami bezrobotni). Również szybko postępuje naprzód budowa kanału na ul. ks. Felińskiego na Żoliborzu (128 robotników), oraz prace przygotowawcze około budowy oddzielnego wodociągu dla Pragi na Gocławiu.

Powyższe roboty zajmą całą wiosnę i lato. Z nowych prac projektowane jest rozpoczęcie w krótkim czasie budowy kanału na ul. Rakowieckiej dla skanalizowania remizy tramwajowej.

X. N. Cieszyński.

## Odrodzenie katolickie w piśmiennictwie francuskiem

(Dokończenie).

I takim blaskiem gorzała ta wiara w życiu Claudel'a, że nie mogła nie prześwietlać i jego twórczości. Uczeń Eschylosa i Dantego, rozkochany w Piśmie św. i genjalnym Akwinacie, wyśpiewał głównie w swoich les Cinq grandes Odes chwałe Stwórcy, objawiającą się we wszechświecie i duszy człowieka. „Oparłszy obie stopy o niewzruszoną opokę Wiary" wypowiadał swoje teorje o potrzebie przemiany w sztuce z zadziwiającą mocą. Uważając, że chorobą współczesną jest rozdział nie tylko Wiary od rozumu, ale i Wiary od wyobraźni, głosi otwarcie: „Wszelki sposób przedstawiania świata (nauka, sztuka, polityka, filozofja), jakim się posługujemy od czterech wieków, jest najzupełniej pogański. Bóg jest po jednej stronie, świat po drugiej, a między obu stronami niema łączności... To musi ustać najzupełniej! Niema bowiem bezwzględnego rozdziału między tym światem a tamtym, bo w obydwóch jest powiedziane, że zostały stworzone razem (Creavit cuncta simul) i z obydwóch tworzy się jedność katolicka. Poeta rzuca nawet powiedzenit: „La poésie totale sera catholique, ou ne sera pas" (Etudes z 5. X. 1920 r., str. 27 p.)

Za takimi to mistrzami katolickimi idzie dziś już cały tłum młodych, wdzierając się we wszystkie dziedziny twórczości. Więc w liryce widoczne jak młodzi dają się ponosić przez trzy prądy idące: jeden od Verlaine, za którym postępują choćby Maurice Brillant czy René-Georges Dumesuil, drugi od Claudel'a z którym łączą się Léon Cathlin, Henriette Charasson Loys Labeque, i młodziutki Serge Barrault. Trzeci wywodzi się wreszcie od X. Ludwika Le Cardonel, tego oryginalnego poety z Valence, który przebiegał party tęsknotą za Pięknem i Pokojem włoską krainę aż wreszcie w ojczystem odpoczął mieście. Za nim to idą z młodych Alfred Droin, Emile Ripert, Charles le Goffic, Louis Lefebore, Jean des Cognets, a z najmłodszych Alphonse Métérié Louis Pire, Paul Tersanne, Paul Bonté, Crusébe de Bremond d'Ars i tylu innych. Między lirykami należy wymienić jeszcze oryginalną natchnionę poetkę Marie Noél i jej „Les Chansons et les Heures". Z dramaturgów wybili się szczególnie René des Granges, Alfred Poirat i najszczęśliwszy z nich Henri Ghéon.

Równolegle z twórczością poetycką idą katolicka twórczość powieściopisarska oraz wysiłek krytyki literackiej.

Krytykami systemów naukowych to zapalony neotomista Jacques Maritain i Jacques Chevalier, do najulubieńszych należą krytycy Jean des Cognets i Armand Praviel, wybitnymi przedstawicielami katolickiej krytyki są umiarkowany Henri Massis, radykalny Paul Archambault i dzierżący między nimi środek, René Johannet.

Również poważny jest szereg powieściopisarzy. Otwierają go znani już jako krytycy Praviel i des Cognets, dużo rozgłosu zdobył sobie Georges Bernanos przez swoje „Sous le Soleil de Satan", poetyckimi malarzami uczucia są Jean Nesmy, Jean Balde i Jean Yole. Pod wpływem Bazin'a i Bourget'a stoi Paul Renaudin, a do najmłodszych należą Charles Silvestre, Léon Cathlin i Paul Carin. (Calvet, op. c. str. 337 p.)

Katoliccy literaci wytworzyli, kiedy to współczesnego czytelnika najwięcej pociąga życie Świętych, osobny dział literacki, artystyczną hagiografję. Życiorysy Świętych napisane przez takich twórców jak Louis Bertrand, André Bellessort, Pierre Gauthiex, Gaëtan Bernoville, Emile Baumann należą do dzieł znaczących się w rozwoju literatury francuskiej. Mają bowiem nietylko rzetelny podkład badań naukowych, ale także dostateczne pogłębienie psychologiczne i obrobienie artystyczne. (Calvet, op. cit., str. 383 p.)

Obok rozlicznych czasopism przyczyniają się do ożywienia katolickiego ruchu literackiego t. zw. Tygodnie literackie. Myśl urządzania katolickich zjazdów literackich noszących nazwę „Tygodni katolickich pisarzy" (Semaine des Écrivains Catholiques) rzucił Gaëtan Bernoville młody kierownik czasopisma „Lettres", a nawiązał do głośnych Semaines Sociales. Jakkolwiek nie wierzono w ich powodzenie, już pierwszy Tydzień urządzony w r. 1921 rozwiał wszelkie obawy i odtąd co roku ponawiano obrady.

Ostatni Tydzień urządzony w grudniu (5—11) 1927 zgromadził nietylko tłum pisarzy z Francji, ale i przedstawicieli rozmaitych narodów. Z Polaków byli obecni Kazimierz Smogorzewski, Stefan Glass z Wilna i X. dr. Stefan Abt z Poznania. Obrady poświęcono palącym zagadnieniom dnia jak unji kościołów, stanowisku Kościoła wobec pokoju wszechświatowego i prądom religijnym oraz mistycznym w literaturze rozmaitych narodów. Zjazdy takie nietylko łączą pisarzy katolickich, ale zapładniają ich wyobraźnię twórczą, nastawiając ją na hasła doby bieżącej panujące w dziedzinie sztuki czy nauki. (Georges Goyan w Schön. Zukunft z 15. 1. 28).

Ruch literacko-katolicki we Francji nie osięgnął jeszcze bynajmniej szczytu swojego rozwoju, jest on dopiero zapowiedzią „zorzą wielkiej literatury katolickiej". Spodziewać się można, że tedy z wyżyn tych „pagórów wieczystych" pójdzie wiew ożywczy, nietylko na łąki i niziny życia francuskiego, ale i na krainy piśmiennictwa u innych narodów.

## Kronika Wielkopolski

**ZŁODZIEJE ZRABOWALI 1520 ZŁOTYCH.**

Bydgoszcz (cz)

Dokonano śmiałego napadu bandyckiego na rodzinę Timma w Małych Jeziorach. Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w browningi bandytów dostało się zapomocą wyjęcia szyby do kuchni Timmów. Stąd już przez niezamknięte drzwi od sieni a następnie sypialni rodziców. Skierowana do steryzowanych małżonków bronią zmusili ich do posłuszeństwa przy nakładaniu każdemu z nich więzów na nogi i ręce. Dokonawszy tego, wymusili wydanie kluczy od szuflady, gdzie znajdowało się 1520 zł gotówki, którą zabrali. Przeszukując dalsze skrytki w szafach zrabowali jeszcze dwie obrączki ślubne złote, 1 złoty naszyjnik, 1 srebrny zegarek i fuzję która stała tuż przy łóżku Timma. Oddalając się tą samą drogą co przyszli, zapowiedzieli Timmom, że nie mają się ważyć chociażby tylko zaalarmować rodziny, składającej się z dwóch synów i 2 córek, gdyż stojący na straży bandyta, pozbawi ich natychmiast życia i spali w dodatku całe zabudowanie. Timmowie, przelęknięci leżąc w swych więzach nie odezwali się, dopiero o godzinie 4.00, alarmując rodzinę i sąsiadów. Wszczęty przez ostatnich pościg wypadł negatywnie, z powodu znacznego upływu czasu. Posterunek Policji wszczął natychmiast energiczne dochodzenia.

**ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI.**

Wyrzysk (k)

W nocy jakiś podejrzany szmer obudził ze snu córkę osadnika Siega, która w zamiarze sprawdzenia przyczyny zamierzała wyjść wraz z ojcem na dwór, gdy jednak wstali — otwarły się drzwi sąsiedniej izby i ukazał się z podniesionym do góry rewolwerem bandyta, za nim w pogotowiu stał drugi. Na wezwanie jednego z nich, by podniesiono ręce do góry, osadnik S., chwyciwszy znajdującą się pod ręką laskę uderzył nią bandytę, wyrywając mu równocześnie rewolwer z rąk i zażądał, by bandyci wynieśli się; niestety, stojący obok drugi bandyta, rzucił się na Siega, wyrwał mu rewolwer, poczem obaj uciekli na podwórze, skąd dali przez okno trzy strzały. Gospodarz jest okropnie poraniony w okolicę serca, brzuch i w nogę. Ciężko rannego odstawiono w stanie dogorywającym do szpitala w Więcborku. Za bandytami wszczęto natychmiast pościg, który narazie nie dał wyniku. Obaj bandyci, jak zeznała córka gospodarza byli zamaskowani i władali biegle językiem niemieckim. Napad ów jest zgoła niewyjaśniony, gdyż Sieg jest biedny, małorolny i z nikim nie miał najmniejszego zatargu.

**O KSIĄŻKI DLA WIĘŹNIÓW.**

Wronki (w)

Otrzymujemy pismo następujące:

Z gorącym apelem zwracam się do Spoeczeństwa, aby przyszło mi w pomoc i ofiarnemi datkami książek niżej podanej treści zasiało ubogą bibljotekę powierzonego mi Więzienia Centralnego we Wronkach.

Potrzeba 100 książek do nabożeństwa, 20 egzemplarzy — Śpiewnik kościelny — Siedleckiego (choć używane), kilka egzemplarzy „Pisarze Polscy" Galle H. Historje lieratury" — Chrzanowskiego J. „Z dziedziny przyrody" — Brzeziński M. itp.

Naprzód już dziękuję za ofiarne datki, które proszę uprzejmie skierować do Więzienia Centralnego we Wronkach.

**JARMARK.**

Gostyń

Jarmark na bydło i konie odbędzie się w Gostyniu w czwartek, dnia 12 kwietnia r. b.

Spęd zwierząt racicowych jest dozwolony.

## Kronika Pomorza

**KOBIETA POD WOZEM.**

Tczew (w)

W ulicy Bałdowskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Żona robotnika Szoska z Bałdowa przyszła po zakupy do Tczewa. W drodze do domu prosiła przejeżdżającego handlarza z Gorzędziej, aby ją zabrał ze sobą. Przy wchodzeniu na wóz konie nagle szły dalej, kobieta spadła i dostała się pod koła wozu, które przeszły jej przez piersi i nogi. Nieszczęśliwą, która jeszcze wkrótce oczekuje połogu, odstawiono natychmiast w bardzo groźnym stanie do szpitala św. Wincentego.

**CZŁOWIEK ROZSZARPANY PRZEZ WAŁ TRANSMISYJNY.**

Toruń (ń)

W godzinach popołudniowych jeden z robotników, pracujących w oddziale maszyn, 17-letni Franciszek Rygielski, położonym w suterenie, zbliżył się niebacznie do wału transmisyjnego który pochwycił go za marynarkę i nawinąwszy ją wokół siebie, momentalnie pociągnął nieszczęśliwego chłopaka. Zanim spostrzeżono co się dzieje i zatrzymano maszynę, ciało Rygielskiego rozszarpane zostało na drobne kawałki, które szalony wir maszyny porozrzucał po całym lokalu.

**PODRÓŻE P. WOJEWODY.**

Chojnice (n)

Przybył niespodzianie do Chojnic wojewoda Młodzianowski wraz ze swym sekretarzem p. Stamierowskim. Wojewoda przybył do Chojnic z Tucholi w celach wizytacyjnych i zamieszkał chwilowo w hotelu p. Kaletty. W środę udał się p. wojewoda Młodzianowski do pobliskiego Pawłowa, gdzie uczestniczyć będzie w egzaminach tamtejszej szkoły rolniczej.

**WISŁA PRZYBIERA.**

Chełmno (o)

Skutkiem nagłego ocieplenia się i szybkiego topnienia śniegów w górach Wisła a zwłaszcza górne jej dopływy gwałtownie wzbierają. W związku z przyborem dopływów należy oczekiwać podniesienia się poziomu Wisły ponad poziom normalny.

## Kronika Śląska

**PRZEMYTNICY POD KLUCZEM.**

Katowice (c)

W dniach ostatnich posterunkowy policji zauważył dwóch podejrzanych osobników, którzy ukryli się w bramie domu nr. 4 przy ulicy św. Jana w Katowicach. Policjant w towarzystwie innego funkcjonarjusza podążył za nimi. Zauważywszy pościg, nieznani osobnicy zaczęli uciekać. Jednego z uciekających policja przytrzymała natychmiast, natomiast drugi zdążył wdrapać się na dach kamienicy, ale mimo to w końcu dostał się w ręce ścigającego go posterunkowego. Przytrzymani podali fałszywe nazwiska, ale dalsze dochodzenia ustaliły, że jeden z nich nazywa się Stefan Adamiec, a drugi Jan Dziambach obydwaj z Rudy.

W wyniku przeprowadzonej rewizji skonfiskowano u wymienionych pewną ilość towaru, pochodzącego z przemytnictwa.

**HAKATYZM NA ŚLĄSKU PRUSKIM.**

Królewska Huta (c)

Jak donoszą pismom śląskim w pow. głubczyckim znikł po plebiscycie jakby na komendę z kościołów wszelki dźwięk słowiański — ludność w rozmaitych parafjach mówi narzeczem morawsko - polskiem, naprzykład w Baborowie, w Nasilu, w Branicach, w Sulkowie itd. Nawet ani na cmentarzach nie cierpi się języka polskiego naprzykład proboszcz baborowski ks. Kloske postarał się, aby pomnik z polskim napisem zmarłego gospodarza Leksa został usunięty.

## 793 szkół średnich było w Polsce roku 1926|27

**Najwięcej szkół przypada na Warszawę, najmniej na woj. nowogródzkie.**

Zgodnie z obliczeniami Wydziału Wykonawczego Polskich Towarzystw Oświatowych, w roku szkolnym 1926/27 Polska miała ogółem 793 szkół średnich, z czego na szkoły państwowe przypadało 288, na samorządowe — 71, na prywatne zaś — 454.

Z ogólnej ilości szkół było: męskich — 314, żeńskich — 249, koedukacyjnych — 230.

Państwo przeważnie utrzymuje szkoły męskie, bo 191 na ogólną liczbę 268, natomiast w szkolnictwie prywatnem przeważają uczelnie żeńskie, których mamy 195 wobec 109 męskich i 150 koedukacyjnych.

Z ogólnej liczby szkół najwięcej, bo 106 przypada na miasto st. Warszawę, czyli prawie jedna siódma wszystkich szkół średnich w Państwie. Z kolei najwięcej szkół spotykamy w woj. łódzkiem, bo 79. Najmniej szkół średnich na województwo nowogródzkie, bo zaledwie 14.

Nauczycieli w szkołach średnich jest ogółem 14.741, z czego w Warszawie — 2.619. Z kolei najwięcej nauczycieli spotykamy w szkołach województwa lwowskiego, bo 1.699 na ogólną liczbę 74 szkół.

Uczniów szkół średnich mamy ogółem 214.918, z czego 108.299 w szkołach państwowych, a więc przeszło 50 proc., gdy szkół państwowych, jak widzieliśmy, jest stosunkowo mniej. Dowodzi to szczególnego zaludnienia uczelni, utrzymywanych przez państwo.

W szkołach męskich pobiera nauki 109.246 uczniów (z czego 80.254 w szkołach państwowych), w szkołach żeńskich — 57.682 (z czego tylko 13.785 w szkołach państwowych), w szkołach koedukacyjnych — 47.990 (z czego 14.260 w szkołach państwowych).

Pod względem ilości uczniów prym wiedzie Warszawa z 28.172 uczniów, z których tylko 5.452 uczęszcza do szkół państwowych; z kolei Lwów z 25.161 uczniów, z których znaczna większość, bo 17.103 korzysta z uczelni państwowych.

Najuboższe pod względem szkolnictwa województwo nowogródzkie posiada zaledwie 3.445 uczniów i 204 nauczycieli.

Z ogólnej ilości uczniów w Polsce najwięcej jest w kl. IV — 35.172, najmniej, nie licząc klas elementarnych, w klasie VIII — 17.093. Koszt utrzymania szkolnictwa średniego w Polsce wynosi rocznie około 67 miljonów złotych, z czego opłaty uczniów pokrywają przeszło 38 milj. złotych, dopłaty ze Skarbu Państwa — 25 milj. złotych, z funduszów samorządowych — 2.5 miljona złotych.

## Ruch lotniczy w pierwszym kwartale R. B.

W pierwszym kwartale r. b. utrzymywany był regularny ruch komunikacyjno - lotniczy na linjach: Warszawa — Kraków Warszawa — Lwów, Warszawa — Gdańsk Kraków — Lwów, Kraków — Wiedeń, Kraków — Brno i Brno — Wiedeń. Ogółem samoloty przebyły w 780 lotach 215 737 klm., przewożąc bez żadnego nieszczęśliwego wypadku 1 129 osób, 52 041 kg. towarów i 4 740 kg. poczty.

W porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub., w roku bieżącym wzrósł ruch towarowy o 30 proc., ruch pocztowy aż 30-krotnie.

Wzrost ruchu towarowego jest zdrowym objawem, iż społeczeństwo nasze coraz bardziej przyzwyczaja się do olbrzymich korzyści, jakie daje samolot, odgrywając w dziale wymiany towarów tę samą rolę, jaką dzierży telegraf w dziedzinie wymiany wiadomości.

Żegluga powietrzna bowiem zapewnia nietylko bezkonkurencyjnie szybki przewóz samolotami, których przesyłki nie są narażone na żadne wstrząsy, nieuniknione przy jakimkolwiek transporcie kołowym, ale i najszybsze przyjmowanie, oraz wydawanie przesyłek, ułatwienie formalności celnych, najstaranniejszą obsługę towarów, zastosowanie najtańszego opakowania, a wreszcie przy przesyłkach za zaliczeniem — najszybszy odbiór pieniędzy.

Olbrzymi wzrost ruchu pocztowego przypisać należy okoliczności, iż Minisetrstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło od roku ub. szereg pożądanych inowacji:

1. frankowanie listów lotniczych znaczkami poczty lotniczej, które można nabywać we wszystkich urzędach pocztowych i u rozsprzedawców prywatnych;

2. rozmieszczenie specjalnych skrzynek dla poczty lotniczej na ulicach miast, posiadających komunikację powietrzną, przyczem skrzynki są wybierane bezpośrednio przed odlotem samolotów;

3. bezpłatne doręczanie listów lotniczych adresatom podobnie jak telegramów) bezzwłocznie po przybyciu samolotów na miejsce przeznaczenia.

## „Bremen" przeleciał Atlantyk?

**Nowy Jork.** (Rad. wł.) Z Nowego Jorku donoszą: dziś o godzinie 5 min. 28 rano wylądował tutaj samolot niemiecki „Bremen", który przed niedawnym czasem wyleciał z Europy dla dokonania lotu transatlantyckiego Europa —Ameryka.

## Przegląd wydawnictw

**Książka polska o Litwie.**

W dniu 19 ub. m. wyszła z druku nakładem tygodnika „Przemysł i Handel" książka autora szeregu prac z dziedziny gospodarczej p. Stefana Starzyńskiego, dyrektora departamentu ogólnego w ministerstwie skarbu p. t. „Litwa" (zarys stosunków gospodarczych). Książka ta obejmuje 176 stron druku, w tem kilkadziesiąt tablic statystycznych, oraz mapkę Litwy.

Pracę tę p. Starzyński dedykował Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu w dniu jego imienin.

**Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej** i ważniejsze ustawy polityczne i administracyjne uzupełnione statutem Ligi Narodów wydał prof. dr. Antoni Peretiatkowicz wydanie IV Nakład Krajowego Instytutu Wydawniczego w Poznaniu.

Książka prof. dr. Peretiatkowicza okazała swą praktyczną wartość jako podręcznik do egzaminów nietylko uniwersyteckich, ale i dla urzędników samorządowych i państwowych — zawiera bowiem zbiór tych wszystkich ustaw, z jakiemi każdy pracownik publiczny przedewszystkiem zapoznać się może. W zbiorze są zamieszczone oprócz Konstytucji, ustawy o ustroju władz i samorządów ustawy urzędnicze, Konkordat z Rzymem itd.

Wydanie IV wyróżnia się korzystnie od poprzednich dzięki zwiększeniu materjału, dokładnemu skorowidzowi i wielkiej przejrzystości.

**„Iskry"**, tyg. ilustrowany dla młodzieży wychodzący w Warszawie pod redakcją Władysława Kopczewskiego w n-rze 15 z dn. 24 bm. przynosza aktualny artykuł pt. „Ze wszystkich stron Najjaśniejszej" na temat obchodów w dniu 19 marca ciekawy artykuł o „Nieznanym polskim podróżniku w XVI w.", niezwykle ciekawe opowiadanie o samotnej wycieczce „Na szczyt Europy" Mont Blanc, wzruszające opowiadanie z życia w pustyni pt. „Wielbłądzia dusza", ciekawy artykulik z dziedziny techniki o zwalczaniu dymu w miastach oraz stałe działy i d. c. powieści.

**Biuletyn Literacki „Lector — Polonia".**

Z okazji dziesięciolecia założenia Instytutu Wydawniczego „Lector - Polonia" — ukazał się 5-yt Biuletyn literackiego, znacznie powiększony, wydany bardzo wytwornie na papierze kredowym z licznemi ilustracjami.

Znajdujemy w nim szereg dobrych artykułów, dotyczących sprawy rozwoju czytelnictwa w Polsce, jak również harakteryzujących działalność wydawniczą Instytutu „Lector - Polonia".

Pozatem treścią zeszytu są liczne wspomnienia o śp. p. Przybyszewskim, oraz wiele listów zmarłego. Obfity materjał tego działu sprawia, że zeszyt można uważać za pewnego rodzaju pierwszą monografję o Przybyszewskim.

Treść zeszytu uzupełniają poezje p. Xymeny Reutt-Lewickiej, oraz nowela p. J. M. Taylora. „Sandały Mer-Inari". — odznaczona na konkursie „Wiadomości Literackich".

**„Przyroda i Technika"** r. 1928 zeszyt 3 (marzec). Nowy zeszyt przynosi artykuły: B. Halickiego: „Metody badań utworów lodowcowych w Skandynawji" i L. Sadzyńskiego: „Acetylen w syntezie chemji organicznej". Oba artykuły, jakkolwiek dotyczące różnych problemów bardzo ciekawe przystępne i wyczerpujące.

Z reszty treści podkreślić należy przedewszystkiem szereg interesujących wiadomości w działach „Postępy i zdobycze władzy" oraz „Rzeczy ciekawe". Jak inne zeszyty i roczniki, tak i ten numer „Przyrody i Techniki", stwierdza, że jest ona najpożyteczniejszem czasopismem przyrodniczem w Polsce które w umiejętny, popularny i treściwy sposób zaznajamia z najdonioślejszemi zagadnieniami na polu przyrodoznawstwa i technologji.

Każdy rocznik obejmuje 30 ark. druku z ponad 100 ilustracjami. Prenumerata roczna 8,40 zł. Adres Administracji: Lwów, Czarnieckiego 12.

## Sprawozdania giełdowe

Poznań, dnia 12 kwietnia 1928 r.

Dzisiejsza giełda miała przebieg bez zmiany przy kursach utrzymanych.

Z pap. procent. doznała dalszej zwyżki premj. dolarowa, notując 84.50 w oddaniu. 5% poż. konwers. poszukiwano po 66¼%. Większy popyt zauważono na 8% listy dolarowe P. Z. K., za które płacono 95% i wyżej (przy dewizie 8.90). 4% listy zast. konwert. ziemskie były w poszukiwaniu po 57%.

Z akcji bankowych płacono za Kwilecki Potocki 94; natomiast Bk. Związku był w oddaniu po 89.

W dziale akcji handlowo-przemysłowych koncentrował się cały ruch około akcji R. Maya, które notowały 115—115,50 w oddaniu. Pozatem był Cegielski po 47,50 w zaofiarowaniu.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 147.

## Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

**Poznań, dnia 12. 4. 1928 r.**

**Papiery procentowe:** 5-proc. pożyczka konwersyjna 66¼% P; 8-proc dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95% P; 4-proc. listy zastaw. konw. Pozn Ziem. Kredyt. 57% P; 5-proc pożyczka premjowa serja II 84.50 O.

**Akcje bankowe:** B-k Kwilecki, Potocki i S-ka I em. zł 94 P; B-k Zw. Spółek Zarobk. I em. zł 89,— O.

**Akcje przemysłowe:** Cegielski H I em. zł 47.50 O; Dr. Roman May I em. zł 115—115.50 O.

Tedencja utrzymana.

**Sprawozdanie z handlu zboża i nasion.**
**B. HOZAKOWSKI — TORUŃ.**

**Toruń, 10. 4.** Płacono w dniach ostatnich złotych za 100 kg. loco stacja załadowania:

Za koniczynę czerwona 200—300; koniczynę białą 200—300; koniczynę szwedzką 300—330; koniczynę żółtą 180—210; koniczynę żółta w łuskach 80—90; inkarnatkę 150—165; przelot 200—250; rajgras krajowy 100—110; tymotkę 50—60; seradelę 26—27; wykę latowa 40—42; wiczkę zimową 70—75; peluszkę 38—40; groch Wiktorja 70—75; groch polny 45—50; groch zielony 60—70; bobik 48—52; gorczycę 50—55; rzepak 70—74; rzepik 70—75; łubin niebieski siewny 20—22; łubin żółty siewny 23—24; siemie lniane 80—85; konopie 100—110; mak niebieski 100—105; tatarkę 40—42; prosno 45—50; mak biały 120—125.

## ziemiopłody

**Warszawa, 11. 4.** W dzisiejszych prywatnych tranzakcjach zbożowych panowała tendencja spokojna. Zaofirowanie ze strony prowinji jest minimalne, jak zwykle w okresie świątecznym: zwiększenia dowozu spodziewają się w ciągu najbliższych dni. W nielicznie zawartych tranzakcjach ceny żądane żyta utrzymały się na poziomie przedświątecznym, za pszenicę żądano cokolwiek wyższe ceny; owies siewny w popycie; gat. pastewne w zaniedbaniu. Notowano za 100 kg fr. st. Warszawa — wagon: żyto 50 zł., pszenica 61 zł., owies siewny 50 zł. pastewny 47 zł., jęczmień browarowy 49 zł., przemiałowy 46 zł.

**Warszawa, 11. 4.** Osłabienie popytu na mąkę daje się zauważyć od paru dni. Objaw ten tłomacza zaopatrzeniem się odbiorców w towar w okresie przedświatecznym. Notuja w hurcie fr. wagon Warszawa: mąka pszenna 4/0 lit. A kresowa, lubelska i warszawska 89 — 91 zł. pszenna 4/0 81 — 84 zł., żytnia 65% pytlowa 68 — 70 zł.

## Kursy arbitrażowe walut

któremi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalne ani w obrotach międzybankowych.

| | Arbitraż na: Zurych | Londyn |
|---|---|---|
| Belgrad | 15,71 | 15,70 |
| Budapeszt | 155,99 | 155,89 |
| Bukareszt | 5,48 | 5,40 |
| Oslo | 237,41 | 287,7[illegible] |
| Helsingfors | 22,49 | 22,45 |
| Konstantynopol | 4,62 | 4,63 |
| Kopenhaga | 238,88 | 238,8[illegible] |
| Sofja | 6,42 | 6,44 |

Orjentacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239.29. Kowno 88.38 Ryga 172.29.

## Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

| Notowano w zł za | transakcja 11. 4. | transakcja 12. 4. | sprzedaż 11. 4. | sprzedaż 12. 4. | kupno 11. 4. | kupno 12. 4. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **bankn.** | | | | | | |
| 1 dol. am. | — | 8,89¾ | — | 8,91¾ | — | 8,87¾ |
| 1 funt ang. | — | — | — | — | — | — |
| **czek.** | | | | | | |
| Belgja | 124,48 | 124,56 | 124,79 | 124,87 | 124,17 | 124,25 |
| Holandja | 359,30 | 359,40 | 360,[illegible]0 | 360,30 | 358,45 | 358,50 |
| Londyn | 43,52 | 43,5[illegible]½ | 43,63 | 43,63 | 43,41 | 43,41½ |
| Nowy Jork | 8,90 | 8,90 | 8,92 | 8,92 | 8,88 | 8,88 |
| Paryż | 35,11 | 35,12 | 35,20 | 35,21 | 35,02 | 35,03 |
| Praga | 26,41½ | 26,41½ | 26,48 | 26,48 | 26,35 | 26,35 |
| Szwajcarja | 171,80 | 171,80 | 172,23 | 172,23 | 171,37 | 171,37 |
| Sztokholm | — | — | — | — | — | — |
| Wiedeń | 125,41 | — | 125,72 | — | 125,10 | — |
| Włochy | 47,10 | 47,06½ | 47,22 | 47,18½ | 46,98 | 46,94½ |
| Kopenhaga | — | — | — | — | — | — |

| Państw. papiery wartościowe | 11. 4. | 12. 4. |
|---|---|---|
| 5% p. konwers. kolej. | — | — |
| 5% pożyczka dolarowa | 85—84,75 | 83-82-82,50 |
| 6% pożyczka dolarowa | 85,50 | — |
| 5% pożyczka konwersyjna | 66,75 - 67 | 67,00 |
| 5% pożyczka konwersyjna kol. | — | — |
| 10% pożyczka kolejowa | 103—104 | 103—104 |
| 1 gram złota | — | — |

| Akcje | 11. 4. | 12. 4. |
|---|---|---|
| Bank Polski | 150,25—150 | 150—150,50 |
| Bank Dyskontowy | 128 | 129 |
| Bank Handlowy | 123 | 12[illegible] |
| Bank Zachodni | 34—35,25 | 36 - 37 |
| Bank Zw. Spółek Zarob. | 89—89,25 | — |
| Bank Tow. Spółdz. | — | — |
| Starachowice | — | 64,25—64 |
| Chodorów | — | — |
| Michałów | — | — |
| W. T. F. Cukru | 76,50 | 75,50 |
| Firlej | — | — |
| Łazy | — | — |
| Wysoka | — | — |
| W. T. K. Węgiel | 93—93,75—93,50 | — |
| Nobel | 37,50 | 38,50 - 3[illegible],75 |
| Cegielski | — | — |
| Pitzner | — | — |
| Lilpop | 42 | 42,50 - 43 |
| Modrzejów | 46,50—46,75 | 46,50 |
| Norblin | — | — |
| Ortwein | — | — |
| Ostrowieckie | 101—103—102 | 109—107,50 |
| Pocisk | 11 | — |
| Rudzki | 54—51,50 | — |
| Ursus | 10,75 | 10,75 |
| Zawiercie | — | 31 |
| Żyrardów | — | — |
| Haberbusz | — | 180 |
| Spies | 162,50 | 162,50 |
| Spirytus | — | 38,50 |
| W. T. Żegluga | — | — |
| Młynotwórnia | — | — |
| Borkowski | 19,25 | 19,25 |
| Rohn | — | — |
| Zieleniewski | — | — |
| Siła Światło | — | — |
| Majewski | — | — |
| Chodorów | — | — |
| Grodzisk | — | — |
| Elektr. w Dąbr. | — | — |
| Parowozy | — | — |
| Bank Przem. Lwów. | — | — |
| Bank Powsz. Kredyt | — | — |
| Chodorów | — | — |
| Wulkan | — | — |

## Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

| | 12. 4. | | 12. 4. |
|---|---|---|---|
| Helsingfors | 10,532 | Warszawa | 46,975 |
| Wiedeń | 58,888 | Gdańsk | 81,68 |
| Praga | 12,396 | Bukareszt | 2,6[illegible] |
| Budapeszt | 73,09 | Tokio | 2,004 |
| Sofja | 3,02 | Rio de Janeiro | 0,5045 |
| Amsterdam | 168,74 | Jugosławja | 7,369 |
| Oslo | 111,84 | Portugalja | 18,07 |
| Kopenhaga | 112,31 | Kanada | 4,181 |
| Sztokholm | 112,43 | Kair | 20,[illegible]6 |
| Londyn | 20,4[illegible]2 | Reval | 112,[illegible] |
| Buenos Aires | 1,79[illegible] | Ateny | 5,5[illegible]6 |
| Nowy Jork | 4,1845 | Konstantynopol | 2,134 |
| Bruksela | 58,46 | Katowice | 47 |
| Kowno | 41,74 | Poznań | 46,975 |
| Paryż | 16,48 | Ryga | 80,97 |
| Zurych | 80,64 | Urugwaj | 4,329 |
| Madryt | 70,30 | Rzym | 22,075 |

Dewizy nadal ofiarowane, przedewszystkiem gulden, Amsterdam i Hiszpanja dalej słabe.

## Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 12 kwietnia 1928. Godzina 1.30.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Pszenica marchijska | 258—261 |
| wrzesień | 271,00 |
| maj | 277,7[illegible] |
| lipiec | 287,50 |
| Tendencja mocna | |
| Żyto marchijskie | 268—270 |
| wrzesień | 245,50 |
| lipiec | 268,50 |
| maj | 287,50 |
| Tendencja mocniejsza | |
| Jęczmień jary | 245,00—285,00 |
| Jęczmień ozimy | 000,00—000,00 |
| Jęczmień pastewny krajowy | 000,00—000,00 |
| Tendencja mocna | |
| Owies marchijski | 254—260 |
| październik | 000,00 |
| lipiec | 000,00 |
| marzec | 000,00 |
| Tendencja mocna | |
| Kukurydza loco Hamburg | 000—000 |
| Kukurydza loco Berlin | 238—240 |
| Mąka pszenna | 32,00—35,75 |
| Mąka żytnia | 31,50—37,7[illegible] |
| Ospa pszenna | 17,[illegible]5—17,35 |
| Ospa żytnia | 17,25—17,35 |
| Rzepak | 00,00 |
| Groch vikt. | 46—57 |
| Groch polny | 25—27 |
| Peluszka | 24—25,50 |
| Bób polny | 23—24 |
| Wyka | 24—26 |
| Łubin niebieski | 14—14,75 |
| Łubin żółty | 15—15,80 |
| Seradela nowa | 25,00—28,00 |
| Makuchy rzepakowe | 19,60—19,70 |
| Makuchy lniane | 24,00—24,20 |
| Wytłoki suche | 14,60—14,90 |
| Śrut soja | 22,10—22,50 |
| Płatki ziemn. | 26,00—26,60 |
| Ziemniaki jad. b. | 2,90—3,10 |
| Ziemniaki jad. czerwone | 3,00—3,20 |
| Ziemniaki jadalne żółte | 3,30—3,60 |
| Ziemniaki przemysł | 0,00—0,00 |

Ogólna tendencja osłabiona

## Notowania złotego

Warszawa, 11. 4. (PAT). Notowania złotego: Londyn zł za 1 f. szt. 43.48, Zurych za 100 zł 58.20, Berlin za 100 zł 46.60—47.00, wypłaty na Warszawę 46.775—46.975 na Katowice 46.725—46.925, na Poznań 46.75—46.95, Gdańsk za 100 zł 57.43—57.57, telegr. na Warszawę 57.40—57.54, Wiedeń czeki 79.53—79.81, Praga za 100 zł 378.60.

## Notowania zbożowe

**Chicago, 11. 4.,** zamknięcie. Pszenica (tendencja bardzo mocna) na maj 147 7/8—148, na lipiec 147 3/4—148, na wrzesień 146—146 1/8; kukurydza (tendencja mocna) na maj 100 1/4, na lipiec 103 1/8, na wrzesień 103 7/8; owies (tendencja mocna) na maj 57 7/8, na lipiec 51 7/8, na wrzesień 46 3/4; żyto (tendencja bardzo mocna) na maj 123 1/4—123 1/2, na lipiec 119 3/8.

**Chicago, 11. 4.** Pszenica Hardw. jara nr. 2 — 147 5/8, Hardw. jara nr. 3 — 147 1/4; kukurydza żółta nr. 2 — 101 1/2, kukurydza biała nr. 2 — 101; owies biały nr. 2 — 63 3/4; żyto nr. 2 — 123; jęczmień Malting 88—96.

**Nowy Jork, 11. 4.** Pszenica: Manitoba nr. 1 — 176, czerw. ozima jara nr. 2 — 187 7/8, Hardw. ozima jara nr. 2 — 165 7/8; kukurydza nowa z nowych zbiorów 114 1/4; żyto nr. 2 fob. Nowy Jork 138 7/8; jęczmień Malting 106 1/2; mąka Spring 675—700; frachty do Anglji 1/8—2/6; frachty na kontynent 9—10.

## Poznań

**przybył do Wenecji**

**Rzym. (PAT.).** W dniu 10 bm., przybył do Wenecji statek „Poznań" polskiej floty handlowej. Dowódca statku Łabecki w galowym uniformie zameldował się u min. Zaleskiego. „Poznań" jest pierwszym statkiem polskim, który zawinął do portu w Wenecji. Marynarze polscy swem ukazaniem się na ulicach miasta wywołali życzliwe uwagi na temat doskonałej ich prezencji. Fakt przybycia polskiego statku handlowego w czasie wizyty ministra wywołał duże wrażenie w Wenecji.

## Inwestycje

**na kolejach śląskich.**

**Katowice.** (AW.) W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte prace inwestycyjne na kolejach śląskich. M. in. nastąpi rozszerzenie dworca przetokowego w Tarnowskich Górach powiększenie sortowni w Mysłowicach, budowa drugiego toru na linji Kalety—Podzamcze, wykończenie robót w Pawłowicach przy nowej linji kolejowej Warszowice—Chybie. W związku z tem rozpoczął się 2-dniowy objazd inspekcyjny komisji dyrekcyjnej.

## Nieporozumienie francusko-chińskie

**zlikwidowane.**

Paryż. (Rad. wł.) Z Szanghaju donoszą, że wynikły swego czasu w Hankou zatarg między rządami: francuskim i chińskim, został definitywnie zlikwidowany.

Powodem wynikłego zatargu były dwie chinki, które zbiegły przed władzami chińskiemi i ukryły się we francuskiej koncesji, korzystając z nienaruszalności praw terytorjalnych powyższej koncesji.

Po dłuższych pertraktacjach przedstawicieli obu rządów, w których miejscowe władze chińskie wykazały niezbite dowody winy zbiegłych chinek, francuskie władze koncesyjne wydały rządowi chińskiemu obie uciekinierki, likwidując tem samem trwające między obu rządami nieporozumienie.

## Zgon wielkiego uczonego

**i radjologa Williamsa.**

Londyn. (PAT.) Zmarł tu znany radjolog **dr. Chisholm Williams**, jeden z pionierów rozwoju nauki o promieniach X. **Dr. Williams prowadził przez szereg lat badania nad promieniami X, podczas których postradał całkowicie lewą rękę i znaczną część prawej.** Uczony ten przeszedł 40 ciężkich operacyj częściowego odejmowania rąk. Wielkie jego zasługi na polu wiedzy o działaniu promieni X zyskały mu sławę wszechświatową. Instytut Carnegiego przyznał uczonemu złoty medal zasługi za heroiczne wysiłki ratowania życia ludzkiego, a rząd brytyjski wypłacał mu rentę dożywotnią.

## Przyczyny katastrofy kolejowej

**na dworcu w Paryżu.**

Paryż, (tel. wł.) Przeprowadzone surowe i energiczne śledztwo wykazało, że główną winę w katastrofie ponosi maszynista pociągu osobowego, który jadąc z szybkością 50 klm. na godzinę, przeoczył zamknięty przy wjeździe na dworzec sygnał kolejowy, powodując straszną w swych skutkach katastrofę.

Obwiniony maszynista, wobec stawianych mu zarzutów i dowodów niedopatrzenia z jego strony zamkniętego sygnału kolejowego, przyznał się, że w rzeczy samej ponosi całkowitą winę i odpowiedzialność za nieszczęście.

## Reprezentacyjne polowanie

**w Puszczy Białowieskiej.**

Ministerstwo rolnictwa zorganizowało tradycyjne polowanie na głuszcze w lasach Białowieży.

W polowaniu, które rozpocznie się dn. 12 bm. i potrwa parę dni, udział zapowiedzieli ministrowie: Romocki, Miedziński i Niezabytowski, poseł czeskosłowacki Girsa, szef protokułu dyplomatycznego, Przeździecki, red. Stefan Krzywoszewski, b. minister Janicki, dyrektor Miklaszewski, znany poeta Eismond i inni.

# Zagadnienia gospodarcze stanu średniego

## Jakie mamy płacić podatki?

**I. Dochodowy od osób fizycznych i prawnych za rok 1928.**

**a) zeznania:** Wszystkie osoby fizyczne i prawne, których dchód w r.. 1927 przewyższa minimum egzystencji, t. zn. 1 500 zł., obowiązane są złożyć zeznania o dochodzie na przepisanym formularzu, który wraz ze skalą podatkową wydają bezpłatnie Urzędy skarbowe.

Osoby fizyczne, wykupujące świadectwa przem. IV kat. handl. w myśl ust. o pod. doch. nie są obowiązane do składania zeznań, lecz o ile zostały przynaglone przez Urzędy Skarb. do złożenia zeznań, to bowiązane są również w przeciągu dni 30 od otrzymania wezwania zeznanie złożyć, w przeciwnym bowiem razie spadają na tych płatników ustawowe konsekwencje, związane z niezłożeniem zeznania. Ostateczny termin do złożenia zeznań dla osób fizycznych, przypada do 1 maja 1928.

**b) zaliczki:** Osoby, składające zeznania, obowiązane są do dnia 14-go maja br. uiścić zaliczkę w wysokości połowy tej kwoty która przypada wedle skali podatkowej od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, nie składające zeznań, mimo, że z ustawy ciąży na nich ten obowiązek, obowiązane są również w powyższym terminie, t. zn. do dn. 14 maja 1928 uiścić zaliczkę, a to w wysokości połowy prawomocnie wymierzonego podatku za rok poprzedni, to zn. za rok 1927. Dowody zaliczek należy bezwzględnie dołączyć do zeznań wzgl. przesłać właściwemu Urzędowi skarbowemu. Od 14 maja 1928 liczy się od kwot nieuiszczonych zaliczek 2 proc. zwłoki miesięcznie.

**II. Dochody od uposażeń służbowych.**

Po każdorazowem potrąceniu przy wypłacie należy go w terminie do dni 7 wpłacić do Kasy Skarbowej z dołączeniem wykazu potrąceń. Minimum egzystencji wynosi 2.500 rocznie.

**III. Przemysłowy za miesiąc marzec.**

Przedsiębiorstwa handl. I i II. kat. handl. oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I—V. kat. przem., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, Ski akc., Ski z o. odp. i inne przedsiębiorstwa sprawozdawcze winny najpóźniej do dnia 29 kwietnia rb. wpłacić zaliczkę mies. od obrotu osiągniętego w marcu.

**IV. 1 zaliczka kwartalna podatku przemysłowego na rok 1928.**

Płatnicy niższych kategorji świadectw przemysłowych (III i IV handl., VI—VIII przemysł.), jak również wolne zajęcia zawodowe płacić mają 1 zaliczkę kwartalną w ostatecznym terminie ustawowym do dnia 28 maja rb. w wysokości conajmniej 1/5 części podatku wymierzonego za rok 1927, którego nakazy powinny były być w myśl ustawy o podatku przem. doręczone przed 15 kwietnia 1928.

**V. Przemysłowy za rok 1927.**

Ci sami płatnicy co pod ust. 2) obowiązani są wpłacić podatek obrotowy za rok 1927, o ile wyrównali go już zaliczkami kwartalnemi w roku 1927, a to:

a) o ile otrzymali nakazy płatnicze przed 15 kwietnia 1928, to podatek muszą uiścić do dnia 29 maja rb.;

b) o ile zaś nakazy otrzymali po 15 kwietnia rb., to termin płatności wynosi dni 30, licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego. Czasokresy wymienione w ustępie a) i b) właściwe są również do wnoszenia odwołania. Przypominamy w tem miejscu, że rękodzielnicy VIII kat. przem., pracujący bez pomocy sił najemnych wzgl. zatrudniających tylko 1 siłę, wolni są zupełnie od opłacania pod przem. w formie podatku.

## Prezydjum Polsk. Związku Kolejowców u Pana Ministra Komunikacji Inż. Romockiego

W dniu 30 marca br. przyjął p. Minister Romocki Prezydjum Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców w osobach Prezesa p. Inż. Łopuszańskiego oraz Wiceprezesa p. Budniaka na dłuższem przesłuchaniu. Celem audjencji było omówienie całego szeregu aktualnych spraw, dotyczących ogółu pracowników kolejowych, jak też poszczególnych kategorji, wreszcie pewnych spraw indywidualnych. Między innemi poruszono:

1) sprawę regulacji uposażeń pracowników kolejowych,

2) sprawę zapomogi dla pracowników kolejowych na 2 kwartał 1928 r.

3) sprawę wypłaty podwyższonych ryczałtów, rozszerzenie dodatków nocnych na wszystkich pracowników, pełniących służbę nocną, premji przetokowych, rozciągnięcia prawa do umundurowania na wszystkich pracowników, którzy za czasów zaborczych z prawa tego korzystali,

4) sprawę ustalenia czyli przemianowania czasowych pracowników na stałych wzgl. etatowych,

5) sprawę wydania pragmatyki służbowej, ustawy emerytalnej dla etatowych, przepisów o pomocy lekarskiej i o postępowaniu dyscyplinarnem,

6) sprawę wypłacenia 45% dodatku wszystkim pracownikom czasowym, których pominięto przy ostatniej wypłacie tego zasiłku,

7) sprawę przyjęć powracających z wojska i przywrócenia im dawnego charakteru.

Pozatem przedstawiono Panu Ministrowi cały szereg innych spraw, domagających się uregulowania. Do wszystkich poruszonych zagadnień odniósł się Pan Minister bardzo życzliwie, polecając obecnemu na audjencji Dyrektorowi Departamentu p. Gałeckiemu przedstawione postulaty szczegółowo zbadać i przedłożyć rychło odpowiednie wnioski.

Również w sprawie wysuniętego przez delegację postulatu, odnośnie przyspieszenia wypłaty, uchwalonego przez Sejm jednorazowego 45% zasiłku na pierwszy kwartał bież. okresu budżetowego, zajął Pan Minister przychylne stanowisko, przyrzekając zajęcie odpowiedniego stanowiska w tej sprawie na Radzie Ministrów.

Wolna Trybuna

## „Obrońcy" Urzędników w odpowiedzi!

W „Przeglądzie Porannym" Nr. 79 z dnia 4 bm. ukazał się komunikat p. T. Żółtowskiego, mający być sprostowaniem, ale ponieważ sam wymaga dokładnego sprostowania, zatem postaram się ostatecznie wyświetlić całość sprawy dla ujawnienia „wielkopomnej pracy" p. Żółtowskiego.

Nieprawdą jest, jakobym udzielał „Dziennikowi Poznańskiemu" wywiadu jako „prezes" b. „Głównego Komitetu Wyborczego Urzędników Ziem Zachodnich" — natomiast prawdą jest, iż wywiad ten udzieliłem jako prezes Okręgowego Żw. Urz. P. S. i K. w Poznaniu i ten a nie inny tytuł był wyraźnie w Nr. 75 „Dziennika" umieszczonym, zatem świadomie przekręcony.

Nieprawdą jest, abym ja był winnym, iż Główny Komitet Wyb. Urzędn. zgłosił akces do Unji Ziem Zachodnich i nieprawdą jest, abym ja był winnym, iż Urzędnicy na tut. terenie nie zdobyli własnego przedstawicielstwa w Sejmie.

Natomiast prawdą jest, że Główny Komitet Wyb. Urzedn. przystąpił do „Unji" kiedy prezesem tegoż był jeszcze p. Żółtowski, a ja tylko wiceprezesem, powtóre o przystąpieniu nie decydowałem ja, tylko uchwała, powzięta przez Komitet, dalej prawdą jest, że winę za niepowodzenie w akcji wyborczej Urzędników ponosi wyłącznie p. Żółtowski i jego najbliższe otoczenie, gdyż od samego początku prowadził dwulicową politykę osobistą i rozbijał solidarność urzędników tak na zebraniach publicznych jak i w prasie, to też w dniu 27 stycznia br. został przez Główny Komitet Wyb. Urzędn. złożony z godności prezesa tegoż Komitetu.

Prawdą dalej jest, że w ten sam dzień zostałem jednogłośnie wbrew mej woli wybrany na prezesa tegoż Gł. Komitetu, i prawdą jest, że nie uzurpuję sobie, ale posiadałem i posiadam tytuł do przemawiania imieniem Urzędników jako prezes Okręg. Zw. Urzędn. P. S. i Kom., wybrany na Zjeździe Delegatów całego województwa, prawdą następnie jest, że nietylko „usiłowałem" pomniejszyć znaczenie delegacji urzędniczej, która w dn. 7 marca br. odwiedziła posła p. Dr. Surzyńskiego, ale także odmawiam jej nadal prawa przemawiania i występowania imieniem ogółu Urzędników.

Nieprawdą bowiem jest, że „delegacja" ta, licząca około 20 kolegów z najróżniejszych związków, była wyłoniona przez Gł. Komitet wyb. pracowników państw., samorządowych i komunalnych woj. poznańskiego, powołany do życia uchwałą wielkiego zebrania przedstawicieli wszystkich działów administracji z dn. 12 stycznia br. i prowadzący nieugięcie akcję wyborczą na rzecz Narod. Państw. Bloku Pracy (Lista Nr. 21). Prawdą natomiast jest, iż przedstawicieli **związków urzędniczych** w delegacji tej nie było, a w każdym razie nie mieli żadnych pełnomocnictw, brali zaś udział członkowie 2 czy 3 mniejszych stowarzyszeń i związków niższych funkcjonarjuszy państw., przedstawicieli zaś urzędników samorządowych i komunalnych wogóle nie było — reszta byli to urzędnicy „luzem" chodzący — dalej prawdą jest, że Gł. Kom. Wyb. wyłoniony w dn. 12-go stycznia br. żadnej delegacji do żadnego z posłów, czy senatorów nie wysyłał i tenże Gł. Komitet na posiedzeniu w dn. 14 marca br. w ostrych i kategorycznych słowach potępił samozwańcze wybryki p. Żółtowskiego oraz zaprotestował przeciw podszywaniu się przez p. Żółtowskiego pod firmę Gł. Kom. Wyb. i w końcu prawdą jest, że Gł. Kom. Wyb. wybrany w dniu 12 stycznia br. prowadził akcję wyborczą do Sejmu na rzecz Unji Ziem Zachodnich (Lista Nr. 30), a dopiero przy wyborach do Senatu polecił głosować na listę Nr. 21.

Nieprawdą jest, że w swym wywiadzie chciałem „sugerować" czytelnikom, iż Główny wzgl. Okręgowy Związek Urzędników reprezentuje ogół urzędników Wielkopolski i Pomorza, ponieważ prawdą jest, że ogół ten reprezentuje, co zresztą w końcu tego ustępu sam p. Żółtowski przyznaje mówiąc, iż „skupia Okr. Związek wyłącznie urzędników administracji ogólnej, oraz samorządu" — zatem p. Żółtowskiemu winno być wiadomem, że urzędnicy administracji ogólnej stanowią conajmniej ¾ wszystkich urzędników państwowych, na których rozciąga się ustawa o służbie cywilnej z dn. 17 lutego 1922 r., pracownicy zaś pocztowi i kolejowi stanowią odrębne kategorje, których prawa i obowiązki ze względu na specjalny dział służby, są uregulowane odrębnemi ustawami i dlatego tworzyć muszą odrębne organizacje zawodowe, w ogólnych jednak sprawach współpracują z nami w tak zw. Międzyzwiązkowym Komitecie, powołanym do życia z inicjatywy Okr. Związku Urzędników.

W końcu prawdą jest, że tak przedtem jak i z chwilą złożenia p. Żółtowskiego z prezesury Głównego Kom. Wyb., zabiegał tenże o mandat poselski w Bloku Pracy (lista Nr. 21, o czem donosił „Goniec Wielkopolski"), a gdy go tam nie otrzymał zwrócił się za pośrednictwem jednego z koleg. do Gł. Kom. Wyb. Urz., by tenże przyjął go powtórnie na stanowisko prezesa, obiecując cały swój wysiłek poświęcić w pracy dla Komitetu czyli dla „Unji Ziem Zachodnich" — oferty tej jednak Gł. Kom. Wyb. nie przyjął, mimo, iż osobiście chciałem godność prezesa na korzyść p. Żółtowskiego złożyć — natenczas w następny dzień przybył p. Żółtowski na posiedzenie Komitetu osobiście i oświadczył, iż godzi się pozostać zwykłym członkiem Gł. Kom. Wyb. i w pracy tegoż przeszkadzać nie będzie.

Prawdą jest, iż p. Żółtowski mimo, że był członkiem Gł. Kom. Wyb. Urzędn., który wchodził w skład „Unji", rozpoczął po kilku dniach prowadzić walkę podjazdową przeciw temuż Komitetowi, na skutek czego Gł. Kom. Wyb. Urzędników wykluczył p. Żółtowskiego jednogłośnie jako członka Komitetu na posiedzeniu w dniu 1 marca br. i uchwałę doręczono p. Żółtowskiemu na piśmie.

Od chwili złożenia p. Żółtowskiego z prezesury Gł. Kom. Wyb., począł tenże nazywać Gł. Kom. Wyb. „uzurpatorskim", a członków tegoż „uzurpatorami" dla tego tylko, że jego osobista ambicja została mocno zadraśnięta — dopóki p. Żółtowski był prezesem było wszystko legalne, aż nagle po jego odejściu tenże sam Komitet stał się odrazu w jego mniemaniu uzurpatorskim.

Ja ze swej strony proszę tylko p. Żółtowskiego, by przestał wreszcie sam siebie pasować na „obrońcę" sfer urzędniczych, bo te od niego takiej ofiary nie wymagają, aby to Panu Żółtowskiemu na zdrowiu, które tak „szanuje" nie zaszkodziło, stwierdzić bowiem należy, że p. Żółtowski rzeczywiście choruje, ale na manję wielkości — niech więc p. Żółtowski usiądzie już „spokojnie", zareklamował się już aż nadto dobrze i przy następnych wyborach świat urzędniczy o zasługach jego nie zapomni i potrafi je należycie ocenić.

P. Żółtowski atakuje Nacz. Red. p. Dr. Brzega, że nie umieścił jego „sprostowania" — przeczytawszy go dzisiaj w „Przeglądzie" — podziwiam pamięć p. Dr. Brzega, a to dlatego, iż widać dobrze obserwował posunięcia i działalność sfer urzędniczych, kiedy odrazu spostrzegł, że takiego „sprostowania" umieścić nie może, które od początku do końca jest przekręcaniem i naciąganiem faktów dla celów osobistych. Szkoda wielka, że p. Żółtowski odstąpił tak wielkodusznie od skorzystania z postanowień art. 32 i 61 ust. prasowej z r. 1927, poco jednak w takim razie straszy? Widać z tego, że coś nie bardzo był pewnym wygranej?

W końcu zaznaczam, że fakta powyższe przytoczyłem li tylko w interesie stwierdzenia rzeczywistego stanu rzeczy zgodnie ze stanem aktów b. Gł. Kom. Wyb. Urzędn. — dla wszystkich tych urzędników do wiadomości, którzy jeszcze dotychczas nie mieli sposobności zapoznać się z pracą Gł. Kom. Wyb. z jednej, a p. Żółtowskiego z drugiej strony.

Nadmieniam wreszcie, że na żadne dalsze ataki, czy komunikaty w tych sprawach reagował publicznie nie będę, jestem bowiem za poważnym człowiekiem, abym miał z p. Żółtowskim uprawiać polemikę prasową, ostrzegam przytem p. Żółtowskiego, że w razie jakichkolwiek dalszych nieuzasadnionych osobistych ataków skieruję sprawę na właściwsze tory.

**Inż. Tadeusz Leszczyński**
Prezes Okręg. Zw. Urzędn. Państw., Sam. i Kom. w Poznaniu.

## Czechosłowacki świat urzędniczy

Jak wiadomo, Czecho-Słowacja jest państwem narodowościowem. Na 12 miljonów ludności państwa czechosłowackiego przypada 6 miljonów Czechów i 8 miljonów innych narodowości: Słowaków, Niemców, Węgrów, Polaków, Rusinów i Ukraińców. Wskutek tarć narodowych i trudności językowych powstały odrębne organizacje pocztowców, głównie słowackich, niemieckich, czeskich. Do Unji Pocztowej, skupiającej Czechów, należy największa ilość członków (24 000). Celem lepszej współpracy o poprawę bytu, połączyło się obecnie kilka organizacyj nieczeskich w jeden związek pod nazwą: Liga organizacyj państwowych w Czechosłowacji. Liga ta liczy 18 000 pocztowców i współpracuje z Unja pocztowców czeskich. Do Ligi przystąpiło 8 organizacyj pocztowców, 2 czeskie, 2 słowackie, 1 czesko - słowacka, 3 niemieckie.

Czesi są lepiej sytuowani, niż pracownicy polscy, można więc mieć nadzieję, że coraz bardziej dokuczliwa nędza, skłoni i pracowników państwowych polskich do wspólnej myśli o swoim losie. Na tem współdziałaniu zyskałoby i życie społeczne, bo tylko wielkie organizacje są zdolne do prowadzenia pracy społecznej. Boć przecie różnic narodowościowych u nas niema.

## Z Poznańskiego Wojew. Komitetu Doradczego

Na ostatniem posiedzeniu Kom. Doradczego przy Wojew. Pozn. rozpatrywano wnioski Zw. Tow. Katol.

Po referacie przedstawiciela Związku p. dyr. Sikorskiego uchwalono następujące wnioski:

1. Wojewódzki Komitet Doradczy oświadcza się za ograniczeniem ilości wydawanych licencyj na przemysł okrężny do minimum oraz by ważność licencyj wystawionych przez władze innych województw nie została rozszerzona na terytorjum tutejszego Województwa.

Wojewódzki Komitet Doradczy oświadcza się za ograniczeniem ilości jarmarków kramnych do minimum i uprasza Województwo o wysłanie odpowiednich okólników do wszystkich starostów.

3 Wojewódzki Komitet Doradczy wypowiada się przeciwko utworzeniu wolnych składów soli oraz wysokim rabatom udzielanym tymże.

4. Wojewódzki Komitet Doradczy prosi przy wprowadzaniu ustawy probierczej uwzględnić postulaty całego prawie przemysłu i handlu złotniczego, polegające na zasadzie cechowania przez wytwórcę względnie sprzedawcę.

## Jak urzędy powinny załatwiać interesentów?

W kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się przygotowane do podpisu rozporządzenie o postępowaniu administracyjnem.

Ustawa ta reguluje stosunek między urzędem a interesentem. Mówi ona, iż podania do władz wnosić można ustnie, pisemnie lub telegraficznie, a urząd obowiązany jest załatwić sprawę najpóźniej w ciągu 3 miesięcy.

O ile sprawa w tym terminie nie została załatwiona petent ma prawo żądać odesłania jej ro rozpatrzenia władzom wyższej instancji.

Interesent może zwracać się do urzędu osobiście lub przez upełnomocnionego zastępcę, nie może jednak być to osoba, trudniąca się zawodowo zastępstwem w sprawach administracyjnych. Rozporządzenie to przewiduje też możność dowiadywania się w urzędzie o obieg swej sprawy.

W wypadkach ważnych, o ile urząd uzna, że sprawa jest dostatecznie ważna, petent będzie miał prawo przejrzenia akt swej sprawy. Od decyzji władz wnosić będzie można odwołanie do władzy wyższej. Odwołanie to musi być wniesione w ciągu 14 dni. Jeżeli apelację wniesiono w terminie, wykonanie decyzji będzie wstrzymane, aż do dalszego rozpatrzenia sprawy.

**Jeżeli jednak podanie urzędu zredagowane będzie w tonie nieprzyzwoitym lub sam petent zachowa się w urzędzie niewłaściwie, ulega bezapelacyjnej karze w wysokości do 200 zł.**

## Rejestracja rzemieślników

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło władzom przemysłowym, że ustawa przemysłowa nie uprawnia do wydania zarządzeń o przymusowem rejestrowaniu. Dobrowolne zgłoszenie rzemiosła, nie jest przymusową rejestracją.

Przy zgłaszaniu rzemiosła — zgodnie z art. 3, 7, 144 i 145 i 198 ust. 5 rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem (Dz. Ust. Nr. 53/1927 r.) należy odróżniać:

1. zgłoszenie rzemiosła, prowadzonego samoistnie przed 15 grudnia 1927 r.;

2. zgłoszenie rzemiosła, prowadzonego samoistnie po dniu wejścia w życie ustawy przemysłowej, t. j. po dniu 15 grudnia 1927 r.

Władza przemysłowa I-ej instancji (Starostwo, Magistrat), stosując postanowienia przejściowe ustawy przemysłowej, obowiązana jest wydać zgłaszającemu kartę rzemieślniczą, skoro przedstawi przy zgłoszeniu z własnej woli rzemiosła — jeden z dowodów uzdolnienia.

Art.: 144, 145, 146, 147 ustawy przemysłowej, mają zastosowanie z zastrzeżeniem, że w okresie 5-letnim należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła także zaświadczenia urzędu gminnego, stwierdzającego, że osoba pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samoistnie dane rzemiosło, bezpośrednio przed zgłoszeniem (art. 144) przez lat pięć (art. 198, ust. 5).

Wobec powyższego podkreślamy, że dotychczas rejestracja rzemiosła nie została ogłoszona. Rejestracja ta będzie zarządzona dopiero po ustaleniu terminu wyborów do Izb Rzemieślniczych, celem ułożenia listy wyborów.

Natomiast urzędy magistrackie i gminne przyjmują dobrowolne zgłoszenia rzemieślników celem wystawienia im kart rzemieślniczych. Za karty te pobierana jest opłata w Warszawie zł 5 w innych miastach zł 3.

Rejestracja ta nie obowiązuje narazie b. dz. pruskiej.

# Za kulisami ekranu

**Czy możliwe, aby film kosztował 2 miljony dolarów?**

Pytanie to nasuwa się laikowi, kiedy czyta o kosztach realizacji filmu „Chata wuja Toma".

Interesujące jest porównanie z próbami przedwojennemi. W roku 1913 Carl Laemmle realizował poraz pierwszy „Chatę wuja Toma". Produkcja kosztowała bajońską, jak na owe czasy sumę 16 tysięcy dolarów i głównie z tego powodu uważano wtedy film ten za arcydzieło kinematografji. Rolę wuja Toma odtwarzał Harry Pollard, realizator obecnej „Chaty". Oto jego wynurzenia na ten temat:

Wówczas, w roku 1913, przed rozpoczęciem filmowania, opracowano scenarjusz, którego kopję otrzymał każdy z artystów i statystów. Po dwóch dniach, kiedy każdy nauczył się na pamięć swojej roli, przystąpiono do kręcenia, bez żadnych prób i przygotowań.

Obecnie do sfilmowania małych scenek t. zw. „props" których wyświetlanie traw napewno nie więcej, niż pół minuty, szukano całemi tygodniami specjalnych miejsc. Wybudowano całe plantacje Shelby i St. Clair. Dom mieszkalny Shelby'ów składa się z 9 pokoi, z których każdy jest kompletnie urządzony do najmniejszych szczegółów. Tak samo dom St. Clairów. Przytem domy te, wraz z otaczającemi je 65 budynkami zostały urządzone na podstawie różnych szkiców i planów, których sporządzenie pochłonęło masę czasu i pieniędzy, gdyż architekci i eksperci, przed ich dokonaniem, zwiedzili około 50 plantacyj na południu.

Jak zaznaczyłem, dla realnego przedstawienia scen, jedzie się w rozmaite miejsca. „Wycieczki" takie są bardzo kosztowne, gdyż wymagają transportowania ze sobą całego aparatu technicznego. Jedną taką scenę filmowaliśmy naprzykład obok Plattsburga, na rzece Saranac. Druga niemniej droga, odbywała się na rzece Missisipi. Użyto do niej starego, oryginalnego okrętu „Kate Adams". Samo odrestaurowanie i puszczenie w ruch tego olbrzyma, przemianowanego na „La Belle Riviere", pochłonęło bardzo wiele pieniędzy.

Dla wiernego oddania tła zwieziono z nadbrzeżnych lasów Missisipi stosy mchu hiszpańskiego i zielska. A tło obrazu jest bardzo różnorodne, gdyż jest aż 3 000 scen. Z głębi Kalifornji sprowadzono tysiące drzew: magnolje, oleandry, palmy. Drzewa te sadzono naprzemian z dekoracjami tak precyzyjnie i artystycznie wykonanemi, że nawet my, reżyserzy, nie mogliśmy odróżnić prawdziwych od sztucznych.

Do sceny gonitwy po krze lodowej sprowadzono z Anglji wielkie, rasowe brytany oraz specjalnego trenera do nich.

Na szereg miesięcy przed rozpoczęciem filmowania, zabrali się do pracy geografowie, technicy, mechanicy, malarze a nawet historycy i agronomi a wszystko to celem skompletowania wszelkich możliwych danych, potrzebnych do obrazu. Nie pominięto nawet takiego szczegółu, jak sprowadzenie specjalnego antycznego kandelabru, który zdobi jeden z pokoi mieszkalnych St. Clair'a.

W dziale garderoby wykonano 50 tysięcy różnych ubiorów, zaś do charakteryzacji artystów i statystów zużyto 28 tysięcy rozmaitych słoików i flaszeczek kosmetyków.

**A gaże artystów, statystów i całego personelu technicznego?...**

## Wychowanie synów miljonerów

**„Bez pracy niema kołaczy."**

Królowie handlu amerykańsk. wychowują swe dzieci w ten sposób, by już od najwcześniejszej młodości zdawały sobie sprawę z wartości pieniądza.

Przemawiając niedawno do personelu „Standard Oil" w New-Yersey, I. D. Rockefeller junior, który wraz z ojcem posiada majątek, oceniany na miljard dolarów, opowiadał, w jaki sposób kazał pracować swym synom podczas swej ostatniej podróży do Europy.

Najstarszy, 17-letni Lawrence miał sobie powierzone, w ciągu całego trwania podróży, kontrolowanie i płacenie wszelkich not i rachunków; z racji swych obowiązków rachmistrza i kasjera całej rodziny otrzymywał 5 dolarów tygodniowej pensji.

Średni, 15-letni Winthrop czuwał nad bagażami; do jego również atrybucji należał wybór apartamentów w różnych hotelach; zajęcie to przynosiło mu 3 dolary tygodniowo.

Najmłodszy, 12-letni Dawid spełniał rolę gońca i posłańca całej rodziny. Za wypełnianie zleceń swoich rodziców i starszych braci wyznaczono mu 2 dolary tygodniowo.




# Wędrówki zwierząt

**Podróże nietoperzy. — Krokodyle wędrują po 700 mil morskich. — Mewy lecą na wysokości 400 mtr.**

Wędrówki zwierząt są dziś jeszcze w nauce przyrodniczej problemem wielce skomplikowanym. Są zaś one w świecie zwierzęcym zjawiskiem bardzo powszechnem i oddają się im zarówno ptaki, jak zwierzęta żyjące w morzu, czy na lądzie.

Zdaje się, że głównemi przyczynami tych wędrówek są: 1) głód lub brak pożywienia, 2) troska o potomstwo, 3) instynkt samozachowawczy.

Jedne zwierzęta wędrują w terminach stałych, inne w nieokreślonych tak, że nie można tu ustalić jakichś reguł.

Z pośród większych zwierząt (ssaków) wędrują małpy. Tybetańskie koczkodony i abisyńskie pawiany znane są z tego, że schodzą w zimie na niziny, chroniąc się przed mrozami.

W południowej Afryce odbywają się w porze suchej masowe wędrówki antylop, piżmowców i bawołów. Stada zajmujące kilka mil kwadratowych pędzą wtedy, poszukując za nowemi pastwiskami i wodą. Za niemi pędzą lwy i lamparty niszcząc co się da. Niema wówczas siły, którąby zdołała przeciwstawić się oszalałym zwierzętom.

Na Syberji wędrują w podobny sposób renifery. Na przedzie ciągną tu krowy i cielęta, za niemi młode, a na końcu stare samce.

W Grenlandji odbywa takie wędrówki wół piżmowy.

Nietoperze odbywają wcale dużo wędrówek. Emigrują one mianowicie albo gdy cierpią na brak pożywienia, albo gdy grożą im deszcze.

**Są nietoperze, które przebywają olbrzymie przestrzenie między Europą środkową i południową, a archipelagiem Malajskim.**

**Bardzo ciekawe są dalej wędrówki lemingów. Są one nieco mniejsze od myszy. Co kilka lat, gdy rozmnażają się w miljony (a żyją w okolicach tundry północnej) zbierają się w olbrzymie armje i maszerują.** Przepływają wówczas jeziora głębokie i rzeki rwące, zatoki morskie. Przechodzą całe pasma górskie i, wciąż idą jak żywioł. Gdzie przejdą pozostaje powtórne zniszcz. w roślinności. A w końcu, wyniszczone głodem, zmordowane, nękane przez kuny, lisy i łasice — rozpływają się zdziesiątkowane.

Podobnie wędrują norniki. Rozpoczynają one swe wędrówki z wiosną. Dzieje się to na Syberji i Kamczatce. Także i w Europie, ale, rzadko zdarzają się takie wędrówki myszydarniówek. Powszechnie znane są też wędrówki szczurów. Te przebywają nawet oceany.

Na wodach odbywają corocznie wędrówki delfiny, wieloryby i foki. Te ostatnie wędrują nieraz z pod bieguna aż do Francji, Afryki Ameryki północnej, a nasi rybacy na Bałtyku nieraz je także w takich okolicznościach poławiali.

Krokodyle wędrują nieraz nawet po 700 mil morskich! Wiadomo, że wędrówki żółwi mają na celu grzebanie jajek w piasku — a więc ochronę gatunku.

Na tarło z morza wypływają do rzek jesiotry ( z wiosną), minogi, łososie, głowacice. Natomiast węgorze wędrują do morza. Mają one nawet swoje stałe tarliska, niekiedy w głębi 5000 m w oceanie.

Najbardziej popularne są jednak wędrówki morskie tuńczyków makreli, sardynek, śledzi i krabów. Dzięki tym wędrówkom zdobywa sobie człowiek tanie a obfite pożywienie.

Dla laików będzie ciekawem, że w okolicach tropikalnych istnieją ryby t. zw. żebrowień i pokrewne, które maszerują po ziemi poszukując wody na wypadek posuchy. To samo zresztą czynią jeszcze łażce i ramiona, która wyłazi specjalnie na łów owadów z wody.

Z owadów wędrują wiele mrówki i motyle: bielinki-kapustniki, osetniki i błyszczka. Gromady motyli przelatują nieraz całemi godzinami.

W dorzeczu Amazonki, istnieją motyle catopsila tak mądre, że lecą zawsze przed południem rojami całemi w górę rzeki, a wieczorem po najedzeniu się, na nocleg wracają w dół rzeki.

Motyl półn.-ameryk, anosiaplexippus przelatuje corocznie pod jesień olbrzymie przestrzenie aż do Florydy i Indji Zachodnich, ażeby z wiosną powrócić.

**Nawet gąsienice niektóre wędrują! Z pośród drobniejszych owadów zwykły wedrować biedronki i szarańcza. Szczególniej potworne szkody wyrządzają ludzkości przeloty szarańczy. Stałym terenem klęsk takich bywają kraje tureckie, południowo-wschodnia Afryka, niekiedy półn. Ameryka.**

Najbardziej jednak interesujące są przeloty ptaków. Mają one przeważnie stałe drogi. Jedne lecą w jesieni do ciepłych krajów, jak u nas bociany, żórawie, wilgi, jaskółki, dzikie kaczki i gęsi. Zwiastunami wiosny u nas bywają natomiast przelatujące skowronki, szpaki, czajki, drozdy, gołębie. W kwietniu wracają kukułki, wilgi, słowiki i dzierżby.

Miejscem krzyżowania się różnych powietrznych dróg ptasich jest wyspa Helgoland.

Wysokość przelotów ptasich jest bardzo różna. Gołębie lecą np. w wysokości 1500 — 2000 m., mewy od 1300 — 4.200 m., czajki od 1375 — 2450 m., przepiórki od 1200 — 2100 m., a jaskółki od 600 — 1800 metrów.

## Trudne zadanie

W angielskich wspomnieniach wojny przytaczają zabawny szczegół. W pierwszych dniach wojny oficer, dowodzący małą placówką angielską w sercu Afryki, otrzymał następującą depeszę z ministerstwa wojny: „wojna jest wypowiedziana. Aresztuj pan wszystkich cudzoziemców, nam wrogich, zamieszkujących w pańskim obwodzie".

Następnego dnia oficer wysłał taką odpowiedź: „aresztowałem czterech Hiszpanów, siedmiu Niemców, trzech Belgijczyków, pięciu Francuzów, dwu Szwedów, jednego Argentyńczyka i jednego Amerykanina; proszę o wiadomość, kto jest z nami w stanie wojny."

## Smierć w nafcie

W zatoce Deep Bay, na wyspie Vancouver miał miejsce tragiczny dramat fokowy. Setki tych miłych zwierząt igrało radośnie w płytkich falach. Przepływający tuż obok statek z ładunkiem nafty, uderzył o skałę; nafta rozlała się po powierzchni wody, a ponieważ foki w dalszym ciągu pozostawały na powierzchni fal, oliwa przedostała się im do oczu i oślepiła je. Biedne ziemnowodne zwierzęta, pozbawione wzroku, poczęły wydawać żałosne, przeraźliwe krzyki. Niektóre rzucały się na skały i rozbijały sobie czaszki; inne musiała dobijać załoga statku.

## Programu radjo

**Piątek, dnia 13 kwietnia 1928 r.**

**Poznań,** (344,8 m.) 13.00—14.15 Koncert południowy kwintetu smyczkowego p. Carlo Castellani: W programie: wyjątki z operetek. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo - towarowej; 14.15 Komunikaty Pat'a; 17.00—17.20 Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; 17.20—17.45 Odczyt (Transmisja z Krakowa); 17.45—18.45 Koncert wokalny. W programie pieśń polska. Udział biorą: Felicja Kaniewska (sopran); Aleksander Klichowski (tenor); prof. Franc. Łukasiewicz (akompanj.). Fortepian Bechsteina z magazynu p. A. Drygasa Poznań, Kantaka 3. 1. Stradella: Pieta Signore, Händel: Ch'ia mai vi possa (odśpiewa p. Kaniewska); 2. Zeleński: Romans Kirkora z op. „Goplana"; Smetana: Arja Janka z op. „Sprzedana Narzeczona" (odśpiewa p. Klichowski); 3. Puccini: Modlitwa Tosci z op. „Tosca", Verdi: Arja z op. „Traviata" (odśpiewa p. Kaniewska); 4 Dvorak: Pieśń „Za granicami", Zeleński: Z nocy letnich (odśpiewa p. Klichowski); 5. Lotti: Pur dicesti Giordani: Caro mio ben (odśpiewa p. Kaniewska); 18.45—19.15 Nadprogram wygłosi p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.15—19.30 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego"; 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Przygotowanie nauczyciela do lekcji gramatyki języka ojczystego" (wygł. p. Wicekurator W Stein). Z cyklu organizowanego przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego; 19.55—20.10 Komunikaty gospodarcze i rzeźni miejskiej (notowania cen targowych); 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 22.20—22.40 Sygnał czasu: Komunikaty: meteorologiczny i Pat'a; 22.40—23.00 Nadprogram wygłosi p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 23.00—24.00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

## Kącik humoru

**RAJ MAŁŻEŃSKI.**

**— Mam w banku wspólny rachunek z mężem.**

**— To musi być bardzo kłopotliwe?**

**— Bynajmniej. Mąż wpłaca, a ja podnoszę pieniądze.**

* * *

**W OGNIU OPOWIADANIA.**

— Nagle — drab jakiś okropny rzuca się na mnie z rewolwerem i ryczy — ręce do góry, albo cię zastrzelę.

— No i co? i co? **i zastrzelił cię?**

# Tępienie bandytyzmu na Sardynji

**Energiczne zarządzenia Mussolinjego. — Dzielny prefekt. — Bandyci tyranami.**

(J). Zniweczywszy Mafję na Sycylji Mussolini postanowił wytępić bandytów, grasujących na Sardynji. Po otrzymaniu wyraźnych rozkazów, dozwalających na zastrzelenie każdego schwytanego bandyty, któryby usiłował zbiec, żandermerja z Nuormo zdołała w początkach marca b. r., po dwutygodniowym pościgu i dokonaniu dwustu obław (w których, rzecz ciekawa, nieprzewidziana i znamienna, biorąc pod uwagę nastroje panujące w okolicy, wzięła masowo udział ludność cywilna) zastrzelić groźnego Stecchino, który popełnił niezliczoną ilość przestępstw, w czem jedenaście morderstw.

Jakiś dziesiątek „gwiazd" zbójeckich operuje jeszcze w okolicach Nuormo. Z chwilą, gdy się uda ich pojmać lub zgładzić, bandyci drugiej klasy, którzy wykorzystują dla swych celów strach wzbudzany wśród ludności przez innych, będą zmuszeni (takie jest ogólne mniemanie) skapitulować i zaprzestać swego krwawego rzemiosła. Sardynja zostanie wreszcie uwolniona od plagi, która tak nęka i zasmuca jej ludność skromną i pracowitą.

Bandytyzm sardyński wziął sobie okolice Nuormo jako bazę operacyjną. Powodem tego jest — według korespondenta „Information" — fakt, iż kraj ten można uważać za rodzaj basenu, do którego napływają ze wszech stron wyspiarze, którzy z tej czy innej przyczyny weszli w kolizję z prawem.

Bandyta sardyński jest bandytą klasycznym. Poświęca się rozbójnictwu ażebi uniknąć więzienia, które mu groziło za popełnione przezeń przestępstwo, a niekiedy również za jakieś drobne wykroczenie. Otóż góry i lasy w okolicach Nuormo zawierają liczne kryjówki i do tego tak niedostępne, iż dziesięć tys. uzbrojonych ludzi nie wystarczyłoby dla znalezienia dziesięciu. **Tembardziej zaś dlatego, że nie istnieją tam zorganizowane bandy.** Każdy rozbójnik działa na własną rękę. Wszyscy są niezmordowanymi piechurami oraz pysznymi jeźdźcami. Rekwirują u mieszkańców, nie stawiających ze zrozumiałych powodów oporu, żywność i konie, nie sypiają nigdy dwa razy w tem samem schronieniu, ufają jedynie najbliż. rodzinie, oddalają się najwięk. łatwoś. o 80 lub 100 klm. od miejsca ostatniej zbrodni. Jedynie inteligencja, przebiegłość oraz doskonale wystudjowany plan działania, opracowany na podstawie dokładnej znajomości mieszkańców wsi i miasteczek okolicznych, wprowadzony w czyn z łużą energją mogą spowodować schwycenie bandytów w zasadzkę. Zdaje się, że obecna władza rozporządza wszystkimi wyżej wymienionymi czynnikami.

I w rzeczywistości Nuorom, które było jedynie podprefekturą, zostało w roku ubiegłym wzniesione do rzędu prefektury. Mussolini zaś obsadził tam prefekta, który nigdy nie był urzędnikiem, lecz czynnym rewolucjonistą, zwolennikiem zbrojnej interwencji Włoch w wojnie europejskiej i który wstąpiwszy do szeregu jako ochotnik dosłużył się podczas wojny stopnia kapitana, poczem, rzecz zupełnie zrozumiała, stał się zagorzałym faszystą. Ten mąż pełen zalet, profesor Ottavio Dinale — który z powodu swoich zbyt przewrotowych poglądów musiał już w roku 1900 (z dawnego ustroju demokratycznego) opuścić ojczyznę i stał w Nicei na czele pisma „Demolizione" (Zagłada) jest wymarzonym „właściwym człowiekiem na właściwem miejscu". Dla każdego innego, wysłanie na posterunek równie niebezpieczny jak pozbawiony wszelkich wygód co Nuorom, równałoby się popadnięciu w niełaskę. Dla niego zaś, była to bezwątpienia świetna okazja, ażeby móc używać w całej pełni niekrępowanego niczem życia artysty, filozofa-muszkietera.

Gdy przed niedawnym czasem, żandarmi po gwałtownej strzelaninie zabił Stechina, najgroźniejszego bandytę tych okolic, prefekt wysłał do Mussoliniego depeszę następującej treści:

„Co mam czynić z jego ciałem? Pochować? Odesłać do prosektorjum?"

Poczem udał się na miejsce stracenia bandyty. Tam zaś stanąwszy naprzeciw wyniosłej skały, ten krzepki piędziesięcioletni mężczyzna o ogromnej postawie z falującą siwą brodą, rozwianą od podmuchów silnego wiatru wykazał w płomiennej przemowie zebranej tłumnie ludności, iż nie powinna nigdy — nawet pod groźbą lub ze strachu solidaryzować się z bandytami i ułatwiać im ucieczkę czy też dostarczać pożywienia.

Przypominając ostatnią zbrodnię Stecchina (zamordowanie dwunastoletniego dziecka, córki jednego ze swych nieprzyjaciół), p. Dinale oświadczył:

— Gdy się dowiedziałem przed dwoma tygodniami o śmierci tej dziewczynki, przysiągłem sobie, że sprawiedliwości musi stać się zadość. Dotrzymałem słowa!

Wzruszenie ogarnęło tłum, na cześć mówcy rozległy się okrzyki i oklaski. Następnie rozpoczęły się zwykle w takim wypadku mające miejsce obrządki. Krewni i przyjaciele ofiar Stecchina przesuneli się kolejno obok ciała bez ducha. Każdy dotykał jego lewej nogi ażeby odczynić raz na zawsze fatalne zrządzenia losu, ciążące na ich rodzinach. Odcinano i chowano jako fetysze skrawki jego ubioru. Z drugiej strony, na progu rodzinnego domu bandyty rozsypano również w tym samym celu, sól i oliwki.

Niektóre z włoskich dzienników chciały rozdmuchać sprawę Stecchina, nadając jej znaczenie polityczne. Bandyta ów miał być podobno zaciętym wrogiem faszyzmu. Jest to więcej niż prawdopodobne, lecz wziąwszy pod uwagę jego życiową pozycję, byłby on występował niewątpliwie przeciw każdemu rządowi, jakiby on nie był.

Stecchino był bandytą, lubiącym czytać a nawet pisać. W chwili, gdy nastąpiło fatalne dlań spotkanie z żandarmem — spotkanie przygotowane i którego nie zdołał uniknąć mimo swej przysłowiowej przebiegłości — przygotowywał się właśnie do przyklejenia na ścianie merostwa pewnej małej wiosczyny, dwóch manifestów polemicznych, wymierzonych przeciwko prefektowi. Znaleziono zaś w jednej kieszeni jego ubrania świeży numer tygodnika „Amore Illustrato" (Miłość w obrazkach).

Dodajmy, iż podczas wojny pełnił on bez zarzutu swój obowiązek. Pewnego dnia zdobył sam jeden nieprzyjacielskie okopy. Gdy pewnego wieczoru udał się na rekosenans, ujrzano, gdy powracał do rowów, iż niósł odciętą głowę austriackiego żołnierza.

Po powrocie z pułku dostał się do więzienia za zwykłą kradzież bydła a zdoławszy umknąć wziął się do pracy „rozbójczej".

Stecchino nie posiadał ugruntowanych przekonań politycznych. Należy jednak zaznaczyć, iż słynni rozbójnicy sardyńscy zawsze lubili mieszać się do współzawodnictwa miejscowych ugrupowań politycznych i wpływać na nie ze swych niedostępnych kryjówek. Dawny system wyborczy, sprzyjający waśniom międzywioskowym, podniecał i rozjątrzał ich czynne natury. Nigdy nie popierali oni kandydatury wysuniętej lecz zawsze występowali przeciw takiemu a takiemu kandydatowi.

Bracia Succa, groźni poprzednicy Stecchina, z których jeden zginął w starciu z żandarmami a drugi pędzi żywot na galerach, podawali do ogólnej wiadomości, posługując się afiszami, iż będą bojkotowali każdego, kto ośmieli się głosować na ludzi, którzy im się nie podobają.

Stecchino, jak widzimy, miał godnych siebie poprzedników. Czuł swą przewagę i był z niej dumny. Dlatego też, na wzór udzielnego władcy, posiadającego nieograniczoną władzę, wydawał proklamacje jak np. następująca:

„Rozkazuję, aby nikt nie ośmielił się pracować w polu czy na pastwiskach takiego a takiego. Nikomu nie wolno utrzymywać z nim przyjacielskich stosunków ani też prowadzić jakichkolwiek interesów".

I pomyśleć, że w górach prowincji Nuormo znajduje się jeszcze przynajmniej z dziesięciu ludzi tego pokroju.